

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

KOSZALIŃSKI

Poniedziałek
16.03.2026

Nr 62 (5820)
Nakład: 4.520 egz.

www.gk24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Region. Nowe szyny i dłuższy peron. Trwa rozbudowa centrum przesiadkowego w Mielnie **str. 3**

Rozmowa. Młodzi są samotni, mają niską samoocenę i chroniczny stres **str.2**

Region. Miało być Las Vegas, a jest wielka ruina. Hotel Atlantic straszy **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124

Nr indeksu 348-570



KOSZALIN

Szkoła. Zamiast zwykłych lekcji wychowania fizycznego są tańce **str. 4**



Pomorskie firmy chcą budować nad morzem

Pomorskie firmy chcą uczestniczyć w rozwoju energetyki, nie tylko morskiej. Tłumnie przychodzą na spotkania z inwestorami i firmami realizującymi inwestycje **str. 5**

Kraj. Wojna totalna między prezydentem a premierem. Bezpieczeństwo kraju w centrum sporu **str. 6**

Świat. Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz **str. 7**

NASZA AKCJA ZAPRASZAMY DO DYSKUSJI NA NASZYCH ŁAMACH

Depopulacja Koszalina. Co dalej?

Piotr Polechoński
Nasza akcja

Trwa walka, abyśmy jako Koszalin cały czas balansowali wokół miana stutysięcznego miasta, bez kolejnych spadków liczby mieszkańców. Walka, którą z roku na rok prowadzi się coraz trudniej. Czy czeka nas demograficzna zapaść? Jakie mogą być jej konsekwencje? Czy można ten proces zahamować? O tym wszystkim chcemy debatować w ramach naszego nowego projektu, z którym startujemy. Zapraszamy do dzielenia się z nami opiniami, komentarzami, każdą odpowiedzią na jedno z kluczowych dla Koszalina pytań: dlaczego jest nas coraz mniej i ilu nas tu zostanie?

Kiedy w 1985 roku Koszalin przekroczył granicę 100 tysięcy mieszkańców wydawało się, że przed nami już tylko

demograficzna autostrada do rychłego przekroczenia 150, a nawet 200 tysięcy. Dziś te założenia mogą śmieszyć, ale do śmiechu tak naprawdę nikomu w Koszalinie być nie powinno.

Jest źle, a co gorsza prognozy optymizmem nie napawają. Według ostatnich danych płynących z Urzędu Miejskiego 31 grudnia 2024 roku zameldowane na stałe w Koszalinie były 94 tys. 563 osoby. Rok później - na dzień 29 grudnia 2025 roku - taki meldunek miały 93 tys. 772 osoby (mamy też osoby z meldunkiem czasowym - takich osób jest dziś 2290). Oznacza to, że liczba zameldowanych na stałe w Koszalinie w ciągu zaledwie roku spadła o 791 osób.

Efekt? Wyraźna już depopulacja Koszalina. Nie oznacza to jednak, że taki spadek to jedynie efekt migracji: za nauką, pracą, na skutek przeprowadzki do ościennych gmin. Przyczyny są bardziej złożone. I źle rokuja

na przyszłość. Podobnie jak w całej Polsce, tak i w Koszalinie lokalna społeczność się starzeje (rośnie udział osób w wieku poprodukcyjnym), spada liczba urodzeń i rośnie liczba zgonów. Czyli zmagamy się z czymś wyjątkowo niekorzystnym dla rozwoju każdej społeczności - z ujemnym przyrostem naturalnym.

W 2025 roku sporządzono 1362 akty urodzeń, w tym urodzenia żywe to 1075, 22 adopcje, a 287 to wpisanie aktów urodzeń sporządzonych za granicą do Polskiego Systemu Rejestrów. W tym samym czasie sporządzono 1643 akty zgonu, z tego osób zmarłych w Koszalinie było 1598, reszta to osoby zmarłe poza granicami kraju. Podsumowując, w roku 2025 w Koszalinie urodziło się 1359 dzieci, a zmarło 1760 osób i nie zapowiada się, aby w roku bieżącym ten negatywny kierunek wyhamował, nie mówiąc o jego odwróceniu.

Dokończenie str. 3



Koszalin zmagają się z problemem depopulacji. Spada liczba urodzeń i rośnie liczba zgonów

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Uruchomienie środków z programu SAFE to powstanie tysięcy miejsc pracy
- Polskie firmy są gotowe na wielki wiatr

Młodzi są samotni, mają niską samoocenę i chroniczny stres

Mira Suchodolska
Rozmowa

z prof. Mirosławem Grewińskim, socjologiem i politologiem o badaniu „Diagnoza Młodzieży”.

Dla mnie w „Diagnozie Młodzieży” szczególnie uderzającą jest skala samotności młodych ludzi. Skąd ona się bierze?

Samotność młodego pokolenia jest skutkiem wielu czynników. Nie ma jednej głównej przyczyny. Jedną z nich jest upowszechnienie technologii i silne zanurzenie młodych ludzi w internecie, przede wszystkim w mediach społecznościowych. To powoduje spłyconie relacji. Młodzi spędzają w sieci kilka godzin dziennie i budują tam relacje, które w gruncie rzeczy są iluzoryczne. Może rosnąć liczba kontaktów czy „lajków”, ale jakość więzi spada. Drugim ważnym czynnikiem jest system edukacji. Polska szkoła wciąż opiera się głównie na indywidualnej rywalizacji – testach, egzaminach, ocenach jednostkowych. Znacznie rzadziej promuje współpracę, działania zespołowe czy budowanie relacji. To sprawia, że młodzi funkcjonują raczej w trybie indywidualnym niż wspólnotowym.

Kolejnym elementem jest nadmierna psychologizacja życia społecznego, która koncentruje się na jednostce, na „ja”, a nie na „my”. Tymczasem relacje, rodzina czy więzi społeczne, są równie ważne dla dobrego człowieka. Jeśli o nich zapominamy, osłabiamy zdolność budowania trwałych relacji. Do tego dochodzi też pewien głód wartości. W wielu przypadkach celebryci zastąpili autorytety. Młodzi ludzie deklarują potrzebę stabilnych relacji czy rodziny, ale jednocześnie często nie mają wzorców, które by to wspierały. Nie można też pominąć roli rodziny. Wielu rodziców jest dziś bardzo zapracowanych albo sami funkcjonują w świecie cyfrowym. Często brakuje czasu na rozmowę i uważność

wobec dzieci. To wszystko razem tworzy złożony obraz samotności młodego pokolenia.

W badaniu widać też bardzo silny lęk młodych ludzi przed dorosłością i przyszłością.

Rzeczywiście, młodzi ludzie żyją dziś w świecie dużej niepewności. Kiedyś rzeczywistość była w pewnym sensie bardziej przewidywalna. Dziś tempo zmian jest ogromne. Młodzi nie wiedzą, czy kierunek studiów, który wybiorą, będzie miał znaczenie za pięć lat. Nie wiedzą też, jak będzie wyglądał rynek pracy. Przed chwilą była epidemia covid, teraz mamy wojnę na Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, informacje o tych wydarzeniach są na każdym portalu. Do tego dochodzi presja sukcesu. Media społecznościowe pokazują głównie historie ludzi młodych, pięknych i odnoszących sukcesy. Tymczasem realne życie wygląda zupełnie inaczej... Istotną rolę odgrywają także oczekiwania rodziców. Wielu z nich bardzo inwestuje w edukację dzieci – zajęcia dodatkowe, kursy, szkoły. Czasami jednak prowadzi to do nadmiernej presji.

Z badań wynika też, że aż 60 proc. nastolatków żyje w stanie chronicznego stresu i zmęczenia.

To jest bardzo ważny sygnał. Mamy do czynienia z pokoleniem bardziej wrażliwym i delikatnym niż wcześniejsze. Z jednej strony żyjemy w społeczeństwie większego dobrobytu niż kilkadziesiąt lat temu, ale z drugiej – młodzi mają niższą odporność psychiczną na stres. Dlatego syndrom zmęczenia, stresu czy wypalenia pojawia się u nich szybciej niż u poprzednich pokoleń. Presja szkolna wciąż jest duża, a jednocześnie młodzi nie zawsze mają wystarczające wsparcie emocjonalne. Z naszych badań wynika też, że niemal jedna czwarta młodych doświadcza poczucia smutku, pustki czy braku sensu. Około 17 proc. deklaruje



FOT. UNIWERSYTET KORCZAKA

Mirosław Grewiński: - Młodzi czują się zagubieni w świecie szybkich zmian, presji sukcesu i niepewnej przyszłości

zachowania autoagresywne. To pokazuje skalę problemu.

Zwraca uwagę również bardzo niską samooceną młodych ludzi.

Rzeczywiście, niemal połowa badanych nastolatków deklaruje bardzo niską samoocenę. To jest poważny problem, który może prowadzić do różnych trudności – od problemów emocjonalnych po zachowania autodestrukcyjne. Jeżeli młodzi ludzie nie mają poczucia własnej wartości i wsparcia w najbliższym otoczeniu, trudniej im radzić sobie z wyzwaniem dorosłego życia.

Jednocześnie młode pokolenie bardzo mocno podkreśla znaczenie równowagi między pracą a życiem prywatnym.

Tak, to bardzo charakterystyczna cecha. Około trzy czwarte młodych ludzi deklaruje, że work-life balance jest dla nich ważniejszy niż wysokość wynagrodzenia. Młodzi traktują pracę jako jedną z wielu aktywności w życiu. To wyraźna różnica wobec starszych pokoleń, które były wychowywane w przekonaniu, że praca jest kluczową drogą do sukcesu i awansu społecznego. Jednocześnie młodzi często szybciej się zniechęcają pracą. W świecie, w którym wiele rzeczy jest dostępnych natychmiast – jednym kliknięciem – trudniej zaakceptować fakt, że praca bywa monotonna, powtarzalna i nie zawsze daje natychmiastową satysfakcję. Pracodawcy często się skarżą, że młodzi ludzie nie wiążą się z firmą, potrafią

rzucić pracę po kilku miesiącach, gdy uznają ją za mało rozwijającą, nie rozumieją, że każdy musi czasem robić rzeczy, które niezbyt go interesują, a nie każda godzina życia jest przygodą.

W badaniu pojawia się też problem odkładania decyzji o rodzicielstwie.

Część młodych wskazuje na kwestie mieszkaniowe, ale to tylko jeden z elementów. W całej Europie obserwujemy spadek dzietności i jest to związane z szerszymi zmianami cywilizacyjnymi. Pokolenia dobrobytu często wybierają wygodniejszy styl życia, a posiadanie dzieci oznacza większą odpowiedzialność i trudności. Warto też zauważyć, że w kulturze popularnej znacznie częściej promuje się styl życia singli niż rodzin wielodzietnych.

Co państwo może zrobić, aby pomóc młodemu pokoleniu? Potrzebne są działania na wielu poziomach. Ważny jest dostęp do mieszkań i usług publicznych – opieki nad dziećmi, edukacji czy zdrowia. Równie ważna jest infrastruktura społeczna: sportowa, rekreacyjna i kulturalna. Jednak kluczowa jest również zmiana w edukacji i w sposobie mówienia o wartościach. Rodzina i relacje społeczne powinny być przedstawiane jako coś ważnego i pozytywnego.

Mimo tych problemów młode pokolenie ma też wiele atutów. Zdecydowanie tak. To pokolenie dobrze wykształcone, otwarte na świat, znające języki i dynamiczne. Wielu młodych ludzi uprawia sport, angażuje się społecznie i chce mieć wpływ na rzeczywistość. Problem polega na tym, że żyją w czasach ogromnej niepewności – od pandemii i wojen po kryzys klimatyczny i szybki rozwój nowych technologii, takich jak sztuczna inteligencja. Dlatego zamiast krytykować młodych, powinniśmy ich wspierać i rozmawiać z nimi. To właśnie oni za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat będą organizować życie społeczne i gospodarcze.

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 16.03.2026

AUTOPROMOCJA

0010990359

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

16 MARCA POLSKA

1569 Król Zygmunt II August wydał dekret inkorporujący Prusy Królewskie do Korony.

1596 Prawdopodobnie tego dnia król Zygmunt III Waza przybył do Warszawy w celu przeniesienia do niej z Krakowa swej królewskiej rezydencji.

1901 W Teatrze Miejskim w Krakowie odbyła się premiera Welsa Stanisława Wyspiańskiego.

1930 Radio Kraków po raz pierwszy przeprowadziło transmisję mszy świętej z katedry wawelskiej.

1959 W Słupsku zlikwidowano komunikację tramwajową.

1999 Na antenie Polsatu wyemitowano pierwszy odcinek se-

rialu komediowego Świat według Kiepskich w reżyserii Okie Khamidowa.

ŚWIAT

1534 Anglia zerwała ostatecznie stosunki z Kościołem katolickim.

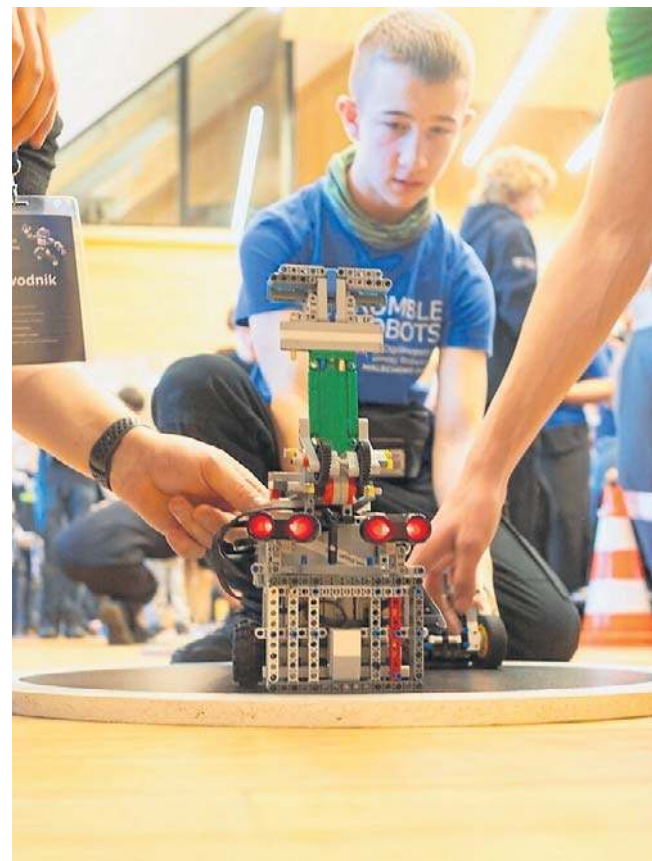
1935 W III Rzeszy wprowadzono obowiązkową służbę wojskową, co było jednoznacznym zerwaniem traktatu wersalskiego. Powstał Wehrmacht.

1944 W ZSRR została sformowana 1. Armia Polska.

1966 Po 22 dniach spędzonych w kosmosie powrócił na Ziemię w kapsule statku Kosmos 110 psy Ugoliki i Weterok.

2002 Rozpoczęła się misja Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. LUKASZ CAPAR

Uniwersytet Pomorski w Słupsku stał się polem bitwy robotów. Ponad 160 zawodników wystawiło do walki 181 maszyn w siedmiu konkurencjach podczas turnieju Robothon 2026. Wydarzenie, które wyrosło na bazie popularnych zawodów Rumble Robots, przyciągnęło uczniów, studentów i pasjonatów nowych technologii. Na zwycięzców czekały drukarki 3D, drony i zestawy robotów.

nasz REGION

DRAWSKO POMORSKIE

W Szpitalu w Drawsku Pomorskim American Heart of Poland organizowana jest bezpłatna Szkoła Rodzenia dla przyszłych rodziców. Zajęcia skierowane są do kobiet w ciąży oraz ich partnerów, którzy chcą w spokojnej i przyjaznej atmosferze przygotować się do porodu oraz pierwszych dni opieki nad noworodkiem. Zajęcia prowadzą doświadczone i zaangażowane położne. Zapisy pod numerem tel.: 607 996 100.



DYŻURNY GŁOSU

Marzena Góra
tel. 94 3473552

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu” w Koszalinie przy ulicy Partyzantów 17 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gk24.pl

FOT. ARCHIWUM

Trwa rozbudowa centrum przesiadkowego

Jakub Roszkowski
Mielno

W tej chwili torowisko w Mielnie jest rozkopane, a stare szyny wywiezione do Koszalina. Skorzysta z nich wąskotorówka. Tutaj natomiast już kładzione są nowe. I wydłużany jest peron.

Dworzec w Mielnie nabiera zupełnie nowego wyglądu. Przypomnijmy, od kilku tygodni trwa jego generalna przebudowa. Inwestycja obejmuje: wydłużenie peronu dla szynobusu relacji Koszalin - Mielno, budowę bezpiecznych dojazdów i ścieżek dla pieszych oraz rowerzystów, instalację oświetlenia, które będzie zasilane odnawialnymi źródłami energii, strefę z miejscami postojowymi dla rowerów, pawilon z zapleczem sanitarnym, parking dla samochodów.

Wspomniany peron będzie wydłużony z 20 do aż 90 metrów. Ma to pozwolić na przyjazd nad morze dłuższych składów kolejowych, także trzyczęściowego pociągu hybrydowego. Niewykluczone, że pociągi będą do Mielna przyjeżdżały także po wakacjach



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Niewykluczone, że pociągi będą do Mielna przyjeżdżały także po wakacjach

dążyły także po wakacjach, przez cały rok, a nie tylko latem, jak było do tej pory.

Prace w terenie już się rozpoczęły, mają się zakończyć jeszcze przed wakacjami tego roku. Ekipa budowlanców zdjęła już stare tory, które zostaną wykorzystane przez koszalińską wąskotorówkę, i wykonała głębokie wykopy w pasie torowiska. Zaczyna kłaść podkłady torowe i pierwsze, nowe szyny.

Przetarg na rozbudowę mieleńskiego Centrum Przesiadkowego wygrała spółka NDI Energy z Dopiewa pod Poznaniem. Zaoferowała cenę 3,9 mln zł, która okazała się najniższą. Najwyższa opiewała na kwotę ponad 7 milionów złotych. Inwestycja otrzymała unijne dofinansowanie. W jej ramach pojawi się też nowe przejście dla pieszych, które skomunikuje

z dworcem południową część kurortu.

Zdradźmy, że szynobus do Mielna był w ubiegłe wakacje wyjątkowo popularny. Choć pogoda nie rozpieszczała, to i tak nad morze w jednym tylko miesiącu szynobus przewiózł aż 30 tysięcy pasażerów. Ponieważ inwestycja jest ściśle związana z inwestycjami w Koszalinie, miasto Koszalin jest partnerem tego przedsięwzięcia.



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Prace w terenie już się rozpoczęły, mają się zakończyć jeszcze przed wakacjami tego roku



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Peron kolejowy w Mielnie będzie wydłużony z 20 do aż 90 metrów

Depopulacja Koszalina u bram. Czy uda się odwrócić demograficzną zapaść?

(dokończenie ze str. 1)

Ważne jest też to, że te bardzo niepokojące dane to nie efekt nagłego demograficznego załamania, ale skutek trendu widocznego od wielu lat. Jeszcze w latach 80. liczba mieszkańców Koszalina wzrastała co roku o 3 tysiące (szczyt populacyjny przypadł na rok 1998, gdy Koszalinian było ponad 110 tysięcy). Załamanie tej tendencji nastąpiło po roku 2000 i to demograficzne wyhamowywanie - z różnym natężeniem w różnym czasie - trwa do dziś.

Demograficzna przyszłość Koszalina wygląda więc nieciekawie, a skutki tego kryzysu - jeśli nie uda się go zażegnać - będą poważne i odczuwalne przez nas wszystkich. W praktyce oznacza to m.in. mniej dzieci w szkołach, negatywne zmiany na rynku pracy i równie



FOT. MICHAŁ BORKOWSKI

niekorzystną presję na system ochrony zdrowia. Bez wątpienia poważne straty Koszalin odniesie też na polu wizerunkowym, co już się dzieje. Z racji tego, że liczba mieszkańców miasta spadła poniżej granicy 100 tysięcy, skład koszaliński

Rady Miejskiej skurczył się niedawno z 25 radnych do 23. Jeśli negatywny demograficzny trend się utrzyma, grozi nam też to, że prezydent Koszalina będzie mógł mieć co najwyżej dwóch zastępców (teraz jest trzech).

Czy czeka nas demograficzna zapaść i czy jest ona nieuchronna? Jakiego mogą być jej konsekwencje w skali krótko- i długoterminowej? Czy można ten proces zahamować? O tym wszystkim chcemy debatować w ramach naszego nowego projektu, z którym startujemy. Zapraszamy do dzielenia się z nami opiniami, komentarzami, każdą odpowiedzią na jedno z kluczowych dla przyszłości Koszalina pytań: dlaczego jest nas coraz mniej i ilu nas tu zostanie?

Piszcie do nas (piotr.polechonski@gk24.pl) i dzwońcie (tel. 697 770 118). Zapraszamy też na nasz portal gk24.pl. Znajdziecie tu szereg materiałów związanych z koszalińską demografią, które będziemy cały czas uaktualniać. Razem porozmawiajmy o Koszalinie.

Piotr Polechoński

Piotr Polechoński
dziennikarz



Demograficzny rozwój czy regres?

Zaskoczony byłem, gdy dotarło do mnie, że Koszalin granicę 100 tysięcy mieszkańców pokonał w połowie lat 80. Długo byłem przekonany, że stało się to o wiele wcześniej. Stutysięczny Koszalin był dla mnie tak oczywisty, że zapomniałem o tym, że trochę jednak musiało upłynąć czasu zanim stał się tym stutysięcznikiem. Czasu, w którym pierwsze pokolenia Polaków wykonały niezwykłą pracę i zostawiły nam dziedzictwo, które dziś niełatwo utrzymać i rozwinąć. Dziedzictwo miasta, które zaledwie w kilka dekad przeistoczyło się z niewielkiej, prowincjonalnej miejscowości w duży ośrodek z liczbą mieszkańców powyżej nawet 110 tysięcy (były takie lata).

W codziennym zabieganiu, zmagając się z tysiącem spraw mało kiedy pomyślimy o tym, jak nam się będzie żyło w mieście, w którym liczba mieszkańców spadnie poniżej 90 tysięcy? Jak będzie wyglądał nasz lokalny rynek pracy? Szkoły i przedszkola, szkolnictwo wyższe? Jakiego będą konsekwencje gospodarcze, kulturalne, a jakie wizerunkowe?

Kilka dekad temu przybywało nas co roku trzy tysiące. Dziś zmniejszyła się liczba koszalińskich radnych, bo spadliśmy poniżej 100 tysięcy mieszkańców. Co będzie dalej? Tego nie wiemy, ale możemy o tym porozmawiać, wspólnie na chwilę się zatrzymać i zastanowić nad przyszłością naszego miasta. Nad tym, czy czek nas demograficzny rozwój, czy regres?

Miało być Las Vegas, a jest wielka ruina. Hotel Atlantic straszy

Joanna Boroń
Gmina Biesiekierz

„Zdjęcia mówią same za siebie, ale na pewno ktoś jest odpowiedzialny za ten bałagan i nic w tej sprawie nie robi. Karygodne” - pisze internautka i wysłała nam kilka zdjęć. Trudno się z nią nie zgodzić.

Mowa o pozostałościach po Hotelu Atlantic w Nowych Bielicach pod Koszalinem. Tomasz Hołowaty, wójt gminy Biesiekierz, na terenie której znajdują się ruiny hotelu, przyznaje, że możliwości samorządu są niewielkie: - To jest teren prywatny - mówi. - Regularnie przypominamy właścicielom terenu o ich obowiązkach, jakimi są uprzątnięcie i zabezpieczenie terenu. Ostatni raz nasz strażnik gminny z takim pismem występował kilka dni temu. Niestety, nasze apele są ignorowane. Mam zaplanowane spotkanie z inspektorem

nadzoru budowlanego, spróbujemy innego podejścia do problemu - obiecuje.

Wójt Hołowaty dziwi się, że właściciele ignorują fakt, że jeśli coś się komuś stanie na terenie niezabezpieczonych ruin, to ich to obciąża.

Właściciel niezabezpieczonej posesji, na której doszło do wypadku (np. niezabezpieczony dół, brak ogrodzenia), ponosi pełną odpowiedzialność cywilną za szkody, a w przypadku obrażeń ciała - także odpowiedzialność karną - zgodnie z przepisami właścicielowi grozi kara pozbawienia wolności do 3 lat (nieumyślne spowodowanie wypadku - art. 177 k.k.). W przypadku śmierci poszkodowanego grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia (art. 155 k.k.).

Historia Hotelu Atlantic sięga roku 2003, kiedy został oficjalnie otwarty. Miał być naszym lokalnym Las Vegas. Czterogwiazdkowy obiekt od początku przyciągał ciekawskich.



Tak dziś prezentuje się dawny Hotel Atlantic

W tamtym czasie uznawany był za jeden z najnowocześniejszych w regionie.

Miał 75 pokoi, w tym 69 pokoi 2-osobowych, pokoje z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych, 12 pokoi bizneso-

wych z całodobową obsługą oraz 6 luksusowych apartamentów o powierzchni 60 metrów kwadratowych każdy.

Atrakcją był basen oraz odnowa biologiczna. Wszystko to na ponad 5 tys. metrów kwadra-

towych. Goście do dziś wspominają obiekt w amerykańskim stylu. Odwiedzających witały wówczas ogromne schody rodem z Las Vegas, nad którymi królował posąg orła.

W hotelu znajdowały się też

sale konferencyjne, restauracje oraz kawiarnie. Kręcone tu były zdjęcia do filmu „Nie ma takiego numeru” w reżyserii Bartosza Brzeskota. Grali w nim m.in. Jan Nowicki, Jan Machulski, Mariusz Pudzianowski. Amerykański sen skończył się zaledwie po kilku latach.

Pierwsze problemy pojawiły się w 2011 roku, kiedy w hotelu odcięto prąd, niedługo potem obiekt został zamknięty. Na stronach poświęconych luksusowym nieruchomościom można jeszcze znaleźć stare ogłoszenie sprzedaży hotelu, wycenionego w 2015 roku na 8 milionów złotych.

Przez ostatnie lata obiekt uległ kompletnej degradacji. Sprzęty, które nie zostały sprzedane, zostały zniszczone lub rozkradzione. W obiekcie wybito wszystkie okna, pojawili się również amatorzy kostki brukowej ułożonej na parkingu przed hotelem. W obiekcie wielokrotnie dochodziło do pożarów.

FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Zamiast zwykłych lekcji wychowania fizycznego są tańce

Jakub Roszkowski
Koszalin

Jest już ponad 250 uczestników, to uczniowie szkół w całym regionie, a biorą udział w projekcie czwórki koszalińskich licealistów w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii”. Na lekcjach wuefu licealiści uczą młodzież ze szkół podstawowych podstaw tańca.

- Najpierw oczywiście ustalamy z dyrektorami szkół, które chcą z nami współpracować, kiedy mamy przyjść i jak to wszystko zorganizować - opowiada Hanna Tkaczyk, kierowniczka całego projektu, a zarazem mistrzyni Polski w tańcach standardowych. - A później, już podczas lekcji, po prostu tańczymy - śmieje się.

Razem z nią pomysł realizują Julianna Cichosz, Zuzanna Tokarzewicz i Błażej Dutkiewicz. Wszyscy są uczniami II Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie. To właśnie oni, w ramach olimpiady „Zwolnieni z Teorii”, wpadli na pomysł, by w ramach swo-



Projekt polega na urozmaiceniu lekcji WF

jego autorskiego projektu społecznego „Dance Break”, zachęcić uczniów i nauczycieli z regionu do tańca.

Przypomnijmy, ich projekt polega na urozmaiceniu lekcji wychowania fizycznego, które często - opowiadają licealiści - są nudnawe, a polegają na przykład na bezmyślnym kopaniu piłki. - Zaproponowaliśmy więc

taneczne warsztaty - opowiada Hanna Tkaczyk.

Zainteresowanie przeszło najsmielsze oczekiwania. Projekt dopiero wystartował, a już jest ponad 250 uczestników. Zostało tylko kilka wolnych terminów na dodatkowe lekcje. - Początkowo uczniowie podchodzą do sprawy sceptycznie, ale już po kilku krokach naprawdę

niemal wszyscy zaczynają tańczyć - opowiada Hanna.

Projekt licealistów zyskał patronat honorowy Młodzieżowej Rady Miasta w Koszalinie. Lekcje będą się odbywały do kwietnia. Jest już tylko kilka wolnych terminów. Licealiści zapraszają do kontaktu. Najłatwiej będzie zadzwonić do Hanny Tkaczyk, telefon: 577-638-749.

FOT. ARCHIWUM WŁASNE

Będzie nowa kanalizacja

Tomasz Turczyn
Gmina Postomino

Projekt obejmuje budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Królewo (gm. Postomino), w tym sieci kanalizacji grawitacyjnej i tłocznej wraz z lokalnymi przepompowniami ścieków. Powstanie około 4 km sieci kanalizacyjnej oraz 65 przyłączy do posesji. Wymienione zostaną także wodomierze.

- Budowa kanalizacji przyczyni się do poprawy jakości życia mieszkańców Królowa, zwiększenia bezpieczeństwa sanitarnego oraz ochrony środowiska naturalnego w gminie Postomino - podsumowuje Janusz Bojkowski, wójt gm. Postomino.

Z uwagi na przebieg części kanalizacji w obszarze zamkniętym należącym do Ministerstwa Obrony Narodowej budowa realizowana będzie dwoma niezależnymi zadaniami, w strefie otwartej objęta jest dofinansowaniem, natomiast w strefie zamkniętej finansowana będzie ze środków własnych Gminnego Przedsiębiorstwa Komunalnego.

Drugim elementem projektu jest modernizacja sys-

temu opomiarowania wody na terenie całej gminy (z wyłączeniem Jarosławca). Dotychczasowe wodomierze zostaną wymienione na nowoczesne urządzenia umożliwiające zdalny odczyt zużycia wody.

Umowę na wykonanie robót budowlanych z Przedsiębiorstwem Hydrobudowa ze Sławna reprezentowanym przez Marka Stukana podpisał prezes GPK Postomino - Bogdan Szlowski. Dokument podpisano w obecności wójta gminy Postomino Janusza Bojkowskiego oraz radnego Mateusza Galka.

Roboty budowlane już wystartowały i mają się zakończyć 15 maja 2026 roku.

Gminne Przedsiębiorstwo Komunalne w Postominie pozyskało 5 mln zł dofinansowania z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności na realizację ważnej inwestycji w zakresie gospodarki wodno-ściekowej dla Królowa. Środki stanowią 100 proc. kosztów. Umowę podpisano z przedstawicielami województwa zachodniopomorskiego - marszałkiem Olgierdem Geblewiczem, wicemarszałkiem Jakubem Kowalikiem oraz prezesem GPK w Postominie Bogdanem Szlowskim.

©

Pomorskie firmy zainteresowane udziałem w rozbudowie energetyki nad morzem

Mateusz Tkarski
Region

Pomorskie firmy chcą uczestniczyć w rozwoju energetyki, nie tylko morskiej. Tłumnie przychodzą na spotkania z inwestorami i firmami realizującymi inwestycje.

Zainteresowanie udziałem w łańcuchu dostaw dla największych projektów energetycznych w kraju zgłasza wiele lokalnych firm. Informacji o możliwościach udziału w łańcuchu dostaw oraz w podwykonawstwie dla wielkich koncernów szukają na specjalnie organizowanych spotkaniach. Niedawno w urzędzie marszałkowskim w Gdańsku odbyło się kolejne takie wydarzenie zorganizowane wspólnie przez Polskie Elektrownie Jądrowe, PGE Baltica oraz Agencję Rozwoju Przemysłu.

- Skala realizowanych na Pomorzu projektów energetycznych otwiera przed lokalnymi firmami możliwość zdobycia wieloletnich kon-

traktów i rozwoju nowych specjalizacji. Zainteresowanie łańcuchem dostaw rośnie, a doświadczenia z projektów morskiej energetyki wiatrowej potwierdzają, że polskie przedsiębiorstwa są gotowe na udział w dużych inwestycjach energetycznych. Druga edycja warsztatów to przykład, jak PGE Baltica wspiera wykorzystanie tego potencjału - podkreślił Piotr Dziubałtowski, wiceprezes ds. operacyjnych PGE Baltica.

Uczestnicy wydarzenia poznali szeroki zakres instrumentów finansowych i rozwojowych, w tym m.in.: fundusze rozwojowe i pożyczki dostępne w instytucjach krajowych oraz regionalnych, programy wsparcia dla firm planujących wejście do sektora offshore i energetyki jądrowej, a także narzędzia doradcze i inicjatywy ułatwiające zwiększanie konkurencyjności. Szczególne zainteresowanie wzbudziły oferty nieruchomości i terenów inwestycyjnych, przygotowane przez strefy ekonomiczne i samorządy - skierowane do przedsiębiorców pla-



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Tylko budowa elektrowni jądrowej będzie kosztować prawie 200 mld zł

nujących rozwój działalności na Pomorzu.

- Naszym celem jest włączenie w łańcuch dostaw, podczas szeroko rozumianej realizacji inwestycji jądrowej, jak największej liczby polskich - w tym pomorskich firm. Wiedzimy, że krajowe przedsiębiorstwa nie tylko deklarują chęć udziału, ale także gotowość

do pozyskania odpowiednich kompetencji czy wymaganych certyfikatów. Naszym zadaniem i ambicją, jest tworzenie przestrzeni, w której kompetencje regionalnych i ogólnokrajowych przedsiębiorstw stają się istotnym wkładem w zapewnienie bezpiecznej i przewidywalnej przyszłości energetycznej państwa - po-

wiedział Piotr Piel, wiceprezes zarządu Polskich Elektrowni Jądrowych.

- Istotne dla realizacji strategicznych inwestycji energetycznych jest zaangażowanie lokalnego kapitału, kompetencji i przedsiębiorczości. W Agencji Rozwoju Przemysłu aktywnie wspieramy proces włączania polskich firm,

zwłaszcza tych z regionu, w łańcuchy dostaw projektów offshore i jądrowych. Dysponujemy szerokim wachlarzem instrumentów - od finansowania, przez doradztwo, po dostęp do infrastruktury - które pomogą przedsiębiorcom przygotować się do udziału w tych przełomowych dla polskiej energetyki przedsięwzięciach - powiedział Krzysztof Telega, wiceprezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Swoje rozwiązania w kierunku wzmocnienia udziału rodzimych firm w projektach offshore wind i budowy pierwszej elektrowni jądrowej Lubiatowo-Kopalino zaprezentowali przedstawiciele instytucji wspierających rozwój gospodarczy regionu: Agencja Rozwoju Przemysłu, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna, Agencja Rozwoju Pomorza, Pomorski Fundusz Rozwoju, Polska Agencja Inwestycji i Handlu, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, InvestGda oraz Rumia Invest Park.

©@

Koszalin podsumował 34. finał WOŚP

Joanna Boroń
Koszalin

Prawie 650 tysięcy złotych trafi za pośrednictwem koszalińskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na pomoc dzieciom, które zmagają się z chorobami układu pokarmowego.

Na ten wynik przez cztery miesiące pracował sztab ludzi - w dniu finału kwestowało 500 wolontariuszy, 130 wpięrało przebieg finału. Spotkanie w koszalińskim ratuszu było tradycyjnie już okazją, by podsumować finał i podziękować wolontariuszom i instytucjom oraz docenić tych, którzy zebraли najwięcej.

Celem tegorocznego finału była diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

To świetny wynik, ale słabszy niż przed rokiem. 753387,44 zebrał koszaliński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podczas 33. finału w 2025 roku. Pod koniec marca poznamy ostateczną kwotę, jaką wolontariuszom z kraju i ze świata udało się zebrać podczas tegorocznego finału. ©@

REKLAMA

0011492916

STAROSTA BIAŁOGARDZKI

informuje, że w dniu 11 marca 2026 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białogardzie przy Placu Wolności 16-17, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników wieczystych, obejmujący działkę nr 171/30 o pow. 0,0023 ha, położoną w obrębie ewidencyjnym nr 0004 miasta Karlino, przy ul. Pełki.

REKLAMA

0011493012

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Białogard dla działek nr 19/2, 19/4, 19/7, 19/10, 19/11, 19/12, 19/13, 19/14, 19/15, 19/17 i 19/18 w obrębie Nasutowo

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) i uchwały nr V/34/2024 Rady Gminy Białogard z dnia 26 lipca 2024 r. informuję o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Białogard dla działek nr 19/2, 19/4, 19/7, 19/10, 19/11, 19/12, 19/13, 19/14, 19/15, 19/17 i 19/18 w obrębie Nasutowo - wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 20 marca do 20 kwietnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektów miejscowych planów w terminie **od 20 marca do 20 kwietnia 2026 r.;**
- 2) spotkania otwarte, które odbędą się w dniu **30 marca 2026 r. (poniedziałek) o godz. 15.00** i w dniu **31 marca 2026 r. (wtorek) o godz. 15.00** w siedzibie Urzędu Gminy Białogard (sala konferencyjna);
- 3) dyżury projektanta odbędą się w dniu **30 marca 2026 r. (poniedziałek) o godz. 15.30** i w dniu **31 marca 2026 r. (wtorek) o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy Białogard (sala konferencyjna).

Z projektem miejscowego planu można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Białogard, ul. Wileńska 8, 78-200 Białogard, w pokoju nr 10, w godzinach pracy urzędu lub na stronie BIP Urzędu Gminy Białogard.

Każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia

18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, na adres: Urząd Gminy Białogard, ul. Wileńska 8, 78-200 Białogard, na e-mail: sekretariat@gmina-bialogard.pl lub adres skrytki ePUAP /gmina-bialogard/skrytka lub w formie e-Doręczenia, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20 kwietnia 2026 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Białogard.

Wójt Gminy Białogard
Jacek Smoliński

Klauzula informacyjna w zakresie konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2, art. 14 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 15 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, dalej: RODO), informuję, że: 1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Białogard, z siedzibą w Białogardzie, pod adresem ul. Wileńska 8, 78-200 Białogard, reprezentowana przez Wójta Gminy Białogard. 2. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji ustawowych zadań gminy określonych w ustawie z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c i e, oraz art. 9 ust. 1 lit. g Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 kwietnia 2016 r. 3. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa. 4. Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą w czasie określonym przepisami prawa, tj. Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych 5. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych posiada Pani/Pan prawo do: żądania od Administratora dostępu Pani/Pana danych osobowych, żądania od Administratora sprostowania Pani/Pana danych osobowych, żądania od Administratora usunięcia lub ograniczenia przetwarzania danych osobowych, 6. Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi go organu nadzorczego 7. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest obligatoryjne.

Burmistrz Gminy i Miasta Sianów

ogłasza I przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Gminy Sianów

Oznaczenie nieruchomości do sprzedaży	Cena wywoławcza nieruchomości netto /zł/	Termin uiszczenia ceny	Wysokość wadium /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Informacja o przeznaczeniu do sprzedaży
Właściciel nieruchomości: Gmina Sianów Obręb ewidencyjny: nr 3 m. Sianowa Jednostka ewidencyjna: Miasto Sianów Powiat: Koszaliński Województwo: Zachodniopomorskie Nr działki: dz. nr 1012/9 Powierzchnia: 2,9462 ha Klasoużytek: RIVa – 1,0156 ha RV – 1,4357 ha LsV - 0,4949 ha Księga wieczysta nr KO1K/00017368/8	1 750 000,00 zł (do sprzedaży należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%)	Cena nieruchomości podlega zapłacie jednorazowej najpóźniej 3 dni przed zawarciem umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.	175 000,00 zł	Nieruchomość niezabudowana, zlokalizowana jest na obrzeżu miasta Sianowa, w niedalekiej odległości od jego centrum. Kształt nieruchomości – wielokąt. Dojazd do działki drogą o nawierzchni asfaltowej. Dostęp do infrastruktury technicznej bardzo dobry. W pasie drogowym drogi publicznej znajdują się sieci wodociągowa oraz kanalizacyjna.	Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, według którego posiada zapisy: - w części tereny usług „S-29-U”, - w części tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług „S-30-MN/U”, - w części tereny zieleni leśnej „S-32-ZL”, - w części tereny komunikacji pieszej „S-59-KP” - w części tereny komunikacji pieszej „S-60-KP”.	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Zarządzenia Burmistrz Gminy i Miasta Sianów nr 94/2022 z dnia 30.08.2022 r. w sprawie zbycia mienia komunalnego, działki gruntu oznaczonej nr 1012/9, położonej w obrębie nr 3 m. Sianowa, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145). Sprzedaż następuje z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423)
Właściciel nieruchomości: Gmina Sianów Obręb ewidencyjny: nr 3 m. Sianowa Jednostka ewidencyjna: Miasto Sianów Powiat: Koszaliński Województwo: Zachodniopomorskie Nr działki: dz. nr 1012/3 Powierzchnia: 0,8707 ha Klasoużytek: RVI – 0,1428 ha Lz-RVI – 1,4357 ha LsVI - 0,6664 ha Księga wieczysta nr KO1K/00017368/8	740 000,00 zł (do sprzedaży należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%)	Cena nieruchomości podlega zapłacie jednorazowej najpóźniej 3 dni przed zawarciem umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.	74 000,00 zł	Nieruchomość niezabudowana zlokalizowana jest na obrzeżu miasta Sianowa, w niedalekiej odległości od jego centrum. Kształt nieruchomości – wielokąt. Dojazd do działki drogą o nawierzchni asfaltowej. Dostęp do infrastruktury technicznej bardzo dobry. W pasie drogowym drogi publicznej znajdują się sieci wodociągowa oraz kanalizacyjna.	Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, według którego posiada zapisy: - w części tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług „S-23-MN/U”, - w części tereny dróg publicznych – drogi dojazdowe „S-46-KD-D”, - w części tereny dróg publicznych - drogi dojazdowe „S-42-KD-D”, - w części tereny dróg publicznych – drogi lokalne „S-37-KD-L”.	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Zarządzenia Burmistrz Gminy i Miasta Sianów nr 10/2022 z dnia 18.01.2022 r. w sprawie zbycia mienia komunalnego, m.in. działki gruntu oznaczonej nr 1012/3, położonej w obrębie nr 3 m. Sianowa, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145). Sprzedaż następuje z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423)
Właściciel nieruchomości: Gmina Sianów Obręb ewidencyjny: nr 1 m. Sianowa Jednostka ewidencyjna: Miasto Sianów Powiat: Koszaliński Województwo: Zachodniopomorskie Nr działki: dz. nr 81/23 Powierzchnia: 0,0655 ha Klasoużytek: PsV - 0,0544 ha Bp - 0,0111 ha Księga wieczysta nr KO1K/00059738/4	65 000,00 zł (do sprzedaży należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%)	Cena nieruchomości podlega zapłacie jednorazowej najpóźniej 3 dni przed zawarciem umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.	6 500,00 zł	Nieruchomość niezabudowana zlokalizowana jest na obrzeżu zabudowań miasta Sianowa, w niedalekiej odległości od jego centrum. Kształt nieruchomości regularny. Dojazd do działki drogą o nawierzchni z kostki betonowej, a następnie o nawierzchni gruntowej. Dostęp do infrastruktury technicznej średni. W pasie drogowym drogi publicznej znajdują się sieci wodociągowa, kanalizacyjna, gazowa oraz elektroenergetyczna.	Działka przeznaczona zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy znak:GKAPP-7331/44/07 z dnia 18.10.2017 r. pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Zarządzenia Burmistrz Gminy i Miasta Sianów nr 722/09 z dnia 29.04.2009 r. w sprawie zbycia mienia komunalnego, m.in. działki gruntu oznaczonej nr 81/23, położonej w obrębie nr 1 m. Sianowa, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145). Sprzedaż następuje z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423)
Właściciel nieruchomości: Gmina Sianów Obręb ewidencyjny: Kleszcze Jednostka ewidencyjna: Gmina Sianów Powiat: Koszaliński Województwo: Zachodniopomorskie Nr działki: dz. nr 76/2 Powierzchnia: 0,3062 ha Klasoużytek: PsV - 0,1847 ha Bp - 0,1215 ha Księga wieczysta nr KO1K/00037370/6	272 000,00 zł (do sprzedaży należy doliczyć podatek VAT w wysokości 23%)	Cena nieruchomości podlega zapłacie jednorazowej najpóźniej 3 dni przed zawarciem umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.	27 200,00	Nieruchomość niezabudowana zlokalizowana jest na obrzeżu zabudowań miejscowości Kleszcze, w sąsiedztwie działek niezabudowanych o przeznaczeniu rolnym i w sąsiedztwie działek w zabudowie mieszkalnej. Dojazd do działki drogą o nawierzchni asfaltowej. Dostęp komunikacyjny bezpośrednio z drogi publicznej. Dostęp do infrastruktury technicznej średni.	Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, według którego przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową.	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Zarządzenia Burmistrz Gminy i Miasta Sianów nr 10/2022 z dnia 18.01.2022 r. w sprawie zbycia mienia komunalnego, m.in. działki gruntu oznaczonej nr 1012/3, położonej w obrębie nr 3 m. Sianowa, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145). Sprzedaż następuje z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423)

Burmistrz Gminy i Miasta Sianów

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Sianów

Oznaczenie nieruchomości do sprzedaży	Cena wywoławcza nieruchomości netto /zł/	Termin uiszczenia ceny	Wysokość wadium /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości	Informacja o przeznaczeniu do sprzedaży
Właściciel nieruchomości: Gmina Sianów Obręb ewidencyjny: Grabówko Jednostka ewidencyjna: Gmina Sianów Nr działki: dz. nr 136/2 Powiat: Koszaliński Województwo: Zachodniopomorskie Powierzchnia: 1,6443 ha Klasoużytek: R1I1b – 0,8131 ha R1Va – 0,5405 ha PsIV – 0,2907 ha Księga wieczysta nr KO1K/00027048/7	225 000,00 zł (sprzedaż zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r. poz. 775)	Cena nieruchomości podlega zapłacie jednorazowej najpóźniej 3 dni przed zawarciem umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego.	22 500,00 zł	Nieruchomość niezabudowana o kształcie regularnym, porośnięta samosiewami drzew i krzewów, nieużytkowana rolniczo, teren suchy. Działka położona na terenie płaskim, posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej nieutwardzonej.	Działka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, według którego stanowi teren upraw rolnych oraz łąk i pastwisk.	Sprzedaż nieruchomości następuje w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie Zarządzenia Burmistrz Gminy i Miasta Sianów nr 47/2025 z dnia 22.04.2025 r. w sprawie zbycia mienia komunalnego, działki gruntu oznaczonej nr 136/2, położonej w obrębie ewidencyjnym Grabówko, zgodnie z art. 37 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145). Sprzedaż następuje z uwzględnieniem warunków określonych w ustawie z dnia 11.04.2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 423)

Przetargi ustne nieograniczone zostaną przeprowadzone w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta Sianowa, ul. Armii Polskiej 30 – Referat Nieruchomości i Środowiska, budynek B pok. nr 3 w dniu 17 kwietnia 2026 r. następująco:
- godz. 9.00 – nieruchomość oznaczona działką ewidencyjną nr 1012/9 obręb ewidencyjny nr 3 m. Sianowa,
- godz. 9.15 – nieruchomość oznaczona działką ewidencyjną nr 1012/3 obręb ewidencyjny nr 3 m. Sianowa,
- godz. 9.30 – nieruchomość oznaczona działką ewidencyjną nr 81/23 obręb ewidencyjny nr 1 m. Sianowa,
- godz. 9.45 – nieruchomość oznaczona działką ewidencyjną nr 76/2 obręb ewidencyjny Kleszcze,
- godz. 10.00 – nieruchomość oznaczona działką ewidencyjną nr 136/2 obręb ewidencyjny Grabówko.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r., poz. 2278).
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium najpóźniej do dnia 13 kwietnia 2026 r. włącznie, przelewem bankowym środków pieniężnych na rachunek Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie nr: 84 9317 1012 0050 9760 2000 0010 w Banku Spółdzielczym w Sławnie, w tytule wpisując: „wadium – przetarg działka nr obręb.....”
W przypadku regulowania wadium, za pośrednictwem poczty lub banków wpłaty należy dokonać z takim wyprzedzeniem, aby wyżej wymieniona kwota wadium wpłynęła na konto Urzędu w określonym w ogłoszeniu terminie. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu oraz osobom, które nie zostały zakwalifikowane przez komisję przetargową do udziału w przetargu wadium zostanie zwrócone po przetargu, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Gminy Sianów, jeżeli osoba ustalona jako Nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego w miejscu i terminie podanych w zawiadomieniu lub gdy Nabywca będący Cudzoziemcem nie uzyska pozwolenia ministra właściwego do spraw wewnętrznych na zakup nieruchomości.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości i terminie wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu oraz okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:
- **dowodu wniesienia wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wplacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,**
- **dokumentu tożsamości** (dowód osobisty, paszport) oraz:
- w przypadku reprezentowania osoby fizycznej - sporządzonego notarialnie pełnomocnictwa upoważniającego do działania na każdym etapie postępowania przetargowego;
- w przypadku nabywania nieruchomości do majątku wspólnego, wymagana jest obecność obojga małżonków, natomiast w przypadku udziału w przetargu jednego z nich należy przedłożyć pełnomocnictwo (zgoda) współmałżonka, na dokonanie czynności prawnych związanych z udziałem w przetargu oraz na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu za cenę wylicytowaną przez współmałżonka przystępującego do przetargu ze środków pochodzących z majątku wspólnego i zaciągnięcie zobowiązań z tego tytułu.
- w przypadku nabywania nieruchomości przez jednego z małżonków do majątku osobistego – złożenie dokumentu świadczącego o istnieniu rozdzielnosci majątkowej pomiędzy małżonkami;
- w przypadku osób fizycznych zamierzających nabyć nieruchomość w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą – aktualnego wyciągu z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Przy nabywaniu nieruchomości do majątku wspólnego, wymagana jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich, posiadającego pełnomocnictwo (zgoda) współmałżonka, na dokonanie czynności prawnych związanych z udziałem w przetargu oraz na nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu za cenę wylicytowaną przez współmałżonka przystępującego do przetargu ze środków pochodzących z majątku wspólnego i zaciągnięcie zobowiązań z tego tytułu.
- w przypadku spółek cywilnych – właściwych pełnomocnictw sporządzonych notarialnie, aktualnego wyciągu z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej współników, aktualnego wyciągu z Bazy Internetowej REGON Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącego spółki;
- w przypadku reprezentacji osoby prawnej, natomiast w przypadku osób prawnych - cudzoziemców w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2278) - odpisu z właściwego rejestru przetłumaczonego przez tłumacza przysięgłego.

Wszystkie wyżej wymienione dokumenty powinny mieć formę pisemną (papierową).

INFORMACJE DODATKOWE

- Sprzedaż prawa własności nieruchomości następuje zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1071 t.j.), ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2017 r. poz. 2278 t. j.) oraz ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 423 z późn. zm.)
- Warunki przetargu określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie ceny wywoławczej.
- Cena uzyskana w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości.
- Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu płatna jest jednorazowo na 3 dni przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego.
- Oplaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz wpisami w księdze wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.
- Oplaty związane ze wskazaniem granic nieruchomości ponosi nabywca nieruchomości.
- Nieruchomości wolne są od obciążeń i brak jest informacji o zobowiązaniach, których są one przedmiotem.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Po ustaniu zgłaszania postąpień przewodniczący komisji przetargowej wywołuje trzykrotnie ostatnią, najwyższą cenę i zamyka przetarg, a następnie ogłasza imię i nazwisko albo nazwę lub firmę osoby, która przetarg wygrała.
- Po zamknięciu licytacji sporządzony zostanie protokół z przetargu, który będzie stanowił podstawę do zawarcia umowy w formie aktu notarialnego.
- Cudzoziemcy (w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców) ustaleny w przetargu jako nabywcy nieruchomości zobowiązani są przed zawarciem umowy notarialnej uzyskać zgodę ministra właściwego do spraw wewnętrznych na nabycie nieruchomości - w przypadku, gdy zgoda ta jest wymagana.
- Osoba ustalona w przetargu jako nabywca nieruchomości zostanie zawiadomiona, o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, w terminie 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
- Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy i Miasta Sianów, ul. Armii Polskiej 30 - Referat Nieruchomości i Środowiska, budynek B pok. nr 3 tel. 94 34 69 541, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Sianów.
- Przeprowadzone w dniu 4.07.2025 r. i w dniu 31.10.2025 r. przetargi zakończyły się wynikiem negatywnym

Zastrzega się prawo do odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie oraz umieszcza na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Sianów na okres od dnia 6.03.2026 r. do dnia 7.04.2026 r.

KRÓTKO

BRUKSELA

Sikorski na spotkaniu ministrów

Szef MSZ Radosław Sikorski weźmie dziś w Brukseli udział w spotkaniu unijnych ministrów spraw zagranicznych. Uczestnicy spotkania omówią sytuację w Ukrainie. Tradycyjnie już przed rozpoczęciem dyskusji politycy połączą się w formie wideokonferencji na nieformalną rozmowę z ukraińskim ministrem spraw zagranicznych Andrijem Sybią, który poinformuje ich o aktualnej sytuacji w kraju.

Szefowie MSZ rozmawiać będą też o sytuacji na Bliskim Wschodzie w obliczu wojny

między USA, Izraelem i Iranem i jej konsekwencjach dla regionu. Te dwa tematy - Ukraina i Blisko Wschód - zdominują także planowany na czwartek w Brukseli szczyt Rady Europejskiej. Politycy omówią też południowe sąsiedztwo UE, w tym wdrażanie przedstawionego w październiku ub.r. paktu na rzecz regionu śródziemnomorskiego. Przed posiedzeniem Rady ds. zagranicznych odbędzie się nieformalna wymiana poglądów poświęcona europejskiej strategii bezpieczeństwa.

ZAKOPANE

Huczne urodziny na szczycie



FOT. PAP/GRZEGORZ MCMOT

15 marca 1936 r., po 227 dniach od rozpoczęcia budowy, pierwsi pasażerowie wjechali koleją linową na Kasprowy Wierch. W niedzielę Grupa Polskie Koleje Linowe świętowała na szczycie Kasprowego Wierchu jubileusz 90-lecia swojej działalności. Dla turystów był tort.

KRAKÓW

Zawałił się dach kamienicy

W sobotni wieczór przy ul. Grzegórzeckiej w Krakowie częściowo zawałił się dach kamienicy. Budynek nie był zamieszkały. Na miejsce skierowano kilka zastępów straży pożarnej, policję oraz nadzór budowlany. Akcja służb ratowniczych zakończyła się około godz. 2 w nocy z soboty na niedzielę. Jak poinformowała PAP małopolska

policja, w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. Po zawałeniu się dachu inspektor nadzoru budowlanego wydał w sobotę późnym wieczorem zalecenie o opuszczeniu mieszkań dla 14 osób z sąsiedniego budynku. Według informacji policji sześć z nich zdecydowało się na nocleg w lokalach zastępczych, a osiem pozostało w swoich mieszkaniach.

POLITYKA

– Nie wykluczamy złożenia skargi na Mercosur do TSUE, ale to jest decyzja rządu polskiego a nie pojedynczego ministra – poinformował w sobotę w RMF FM minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. W piątek uchwałę wzywającą rząd do zaskarżenia umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) przyjął Sejm.

„

Nie wykluczamy złożenia tej skargi, ale to jest decyzja rządu polskiego, a nie pojedynczego ministra

Stefan Krajewski minister rolnictwa

Prezydent kontra rząd. Otwarta wojna totalna

Dorota Kowalska
Warszawa

Zapowiedź weta prezydenta w sprawie unijnego programu SAFE to przekroczenie pewnej granicy. Bo oto sprawy bezpieczeństwa kraju znalazły się w centrum politycznego sporu.

Sprawa unijnego programu SAFE i zapowiedź weta prezydenta Nawrockiego przeniosło spór między dużym i małym pałacem na zupełnie nowy poziom. To już nie jest kolejna bitwa, to wojna totalna. Przekroczona też została pewna granica, niepisane porozumienie między rządem i opozycją, bo do tej pory sprawy bezpieczeństwa kraju były wyjęte poza nawias sporu politycznego. Teraz znalazły się w jego centrum.

– Nazwijmy rzecz po imieniu. Ci, którzy mówią, że to wstęp do polexitu, do wyjścia Polski z UE, mają niestety coraz więcej racji. Nie jestem historykiem, ale pamiętam dokładnie te punkty zwrotne w historii Polski, miałem zaszczyt uczestniczyć w wielu działaniach – stwierdził premier Donald Tusk w TVP Info.

– Pamiętam premiera Bieleckiego, który podjął decyzję, że Polska jako pierwsza uznała niepodległość Ukrainy, pamiętam, jak premier Mazowiecki o opuszczeniu mieszkań dla 14 osób z sąsiedniego budynku. Według informacji policji sześć z nich zdecydowało się na nocleg w lokalach zastępczych, a osiem pozostało w swoich mieszkaniach.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Niektórzy komentatorzy sceny politycznej zauważają, że prezydent Nawrocki zachowuje się jak „nadpremier”

szybko trafiła do UE. Pamiętam wielką narodową zgodę, kiedy wchodziliśmy do NATO – mówił Tusk.

I tłumaczył, że to były wielkie zdarzenia, które uczyniły Polskę bezpieczną, a dzisiaj „mamy naprzeciwko siebie gości, którzy stają na głowie, żeby te fundamenty polskiego bastionu, tej twierdzy bezpieczeństwa, wyrzucić do góry nogami”.

– Niczego tak się nie boją, prezydent, prezes, drugi prezes, jak odbudowy naprawę praworządności państwa. Bo gdybyśmy byli w stanie odbudować, na razie nie, bo blokuje ustawy, w pełni praworządne instytucje, niezależny system prawa, niezależne sądownictwo, trybunały, to ci, którzy narobili tak bardzo w przeszłości,

mieliby się naprawę czego obawiać – dodał.

W tym samym czasie Karol Nawrocki na spotkaniu z sympatykami w Chmielniku, komentując weto dla ustawy wdrażającej unijny program SAFE, tak mówił o Unii Europejskiej: „Uznaję, że decyzje dotyczące polskiej wolności, suwerenności, bezpieczeństwa, rozwoju polskich sił zbrojnych, przemysłu zbrojeniowego, są decyzjami zwierzchnika polskich sił zbrojnych, a nie Brukseli, nie Unii Europejskiej”.

Karol Nawrocki podjął również decyzję o zawetowaniu kolejnej ustawy, tym razem tej związanej ze zmianą Kodeksu postępowania karnego.

„Decyzja została podjęta z troski o bezpieczeństwo oby-

wateli i skuteczność państwa w walce z najgroźniejszą przestępczością. Przyjęcie pojedynczych rozwiązań korzystnych nie jest wystarczającą przesłanką do podpisania ustawy. Nowe przepisy mogłyby bowiem utrudniać prowadzenie postępowania karnych, co byłoby sprzeczne z interesem obywateli i obowiązkiem państwa do zapewnienia im bezpieczeństwa” – napisał na X Rafał Leśkiewicz, rzecznik prezydenta.

W mediach Leśkiewicz straszy, podobnie jak Karol Nawrocki i opozycja, że jeżeli koalicja rządząca wprowadzi plan B, czyli wykorzysta unijne pieniądze z programu SAFE, mimo weta prezydenta, naruszy prawo i kiedyś za to odpowie.

Plan B zakłada, że minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz minister finansów i gospodarki Andrzej Domański podpiszą umowę dotyczącą SAFE, a pożyczka z SAFE zostanie zaciągnięta przez Bank Gospodarstwa Krajowego na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. To Fundusz utworzony na mocy przyjętej w 2022 roku ustawy o obronie ojczyzny, którą firmował ówczesny wicepremier ds. bezpieczeństwa Jarosław Kaczyński. Pieniądze trafią do wojska, niestety nie do innych służb mundurowych, do których trafiłyby, gdyby normalną drogą wdrożono europejski SAFE. PAP

Przemysław Czarnek uderza w Brukselę: My w Unii jesteśmy i będziemy, ale bzdur opłacać nie będziemy

Karolina Wrońska, JS
Lubartów

Wycofanie unijnego systemu opłat ETS zapowiedział kandydat PiS na premiera Przemysław Czarnek podczas sobotniego spotkania z mieszkańcami Lubartowa.

Z mieszkańcami Lubartowa kandydat PiS na premiera spotkał się w sobotę.

– Polskie rodziny dzisiaj „zabijają” wysokie rachunki za prąd,

a przyczyną tego są głównie opłaty ETS – przekonywał były minister edukacji i nauki.

Przypomniawszy, że PiS zapowiedział już projekt ustawy o wycofaniu przepisów wprowadzających ETS z obiegu prawnego. – Precz z ETS-em! – akcentował Czarnek.

ETS to system handlu prawami do emisji dwutlenku węgla, którym obecnie objęta jest energetyka. To mechanizm wprowadzony przez Unię Europejską, by ograniczać emisję ga-

zów cieplarnianych (głównie CO2) przez nadanie im ceny. Jest to jedno z głównych narzędzi unijnej polityki klimatycznej. Od 2028 roku ma wejść w życie ETS 2, czyli system, który prawami do emisji obejmie m.in. transport czy budownictwo.

W opinii Czarńki takie opłaty klimatyczne wymyślili „ludzie, którzy mają ekoterrorystyczne zboczenie ideologiczne”, i to kosztuje ogromne pieniądze oraz powoduje, że w Polsce jest najdroższy prąd w UE.

Jak tłumaczył, najpierw spowodowano, że przez ETS wzrosły ceny prądu, a następnie obiecano dofinansowanie do OZE. – Wiem, bo mam panele! – mówił. – Mówią nam: dopłacimy wam do tych paneli, tylko wy musicie nadpłacić najpierw swój prąd na kolejne kilka lat, a później się zobaczy. Tak nas w balona zrobili. Więc my im mówimy: Dosyć tego! My w Unii jesteśmy i będziemy, ale waszych bzdur opłacać nie będziemy! – wołał Czarnek. PAP

Nie żyje Phil Campbell. Przez 31 lat był gitarzystą zespołu Motörhead

Adam Kielar
Warszawa

Zmarł Phil Campbell, gitarzysta zespołu Motörhead, w którym grał przez 31 lat - podała BBC na swojej stronie internetowej, powołując się na rodzinę muzyka.

BBC powołała się na rodzinę Phila Campbella, która poinformowała w oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku, że muzyk zmarł po „długiej i odważnej walce na oddziale intensywnej terapii, po skomplikowanej, poważnej operacji”, opisując go jako „oddanego męża, wspaniałego ojca i dumnego i kochającego dziadka, zwanego czule Bampi”.

W opublikowanym na portalu Instagram wpisie zespół

Motörhead napisał, że „świat właśnie stracił ogromny promień światła”.

„Phil był wspaniałym gitarzystą, kompozytorem, wykonawcą i muzykiem, który miał Motörhead we krwi. Zawsze przewodził swoim darem gry na gitarze i miał wspaniałe poczucie humoru, ale przede wszystkim przewodził sercem” - zaznaczono.

Phil Campbell był gitarzystą Motörhead od 1984 do 2015 roku, kiedy zespół rozpadł się po śmierci frontmana Lemmy'ego Kilmistera. Zastąpił gitarzystę Briana Robertsona. Po zakończeniu działalności zespołu stworzył grupę Phil Campbell and the Bastard Sons, w której grał razem ze swoimi synami. Muzyk zmarł w wieku 64 lat. PAP



FOT. FB/PHIL CAMPBELL AND THE BASTARD SONS

Phil Campbell był najdłużej grającym gitarzystą w historii Motörhead. Odszedł w wieku 64 lat

Trump: Możemy zaatakować wyspę Chark dla zabawy

Adam Kielar
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump zagroził nowymi atakami na irańską wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej. Wyraził też wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje.

Prezydent USA Donald Trump w wywiadzie dla telewizji NBC News wyraził wątpliwość, czy nowy najwyższy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, żyje. Oświadczył też, że choć Teheran chce rozejmu, nie jest gotowy na porozumienie.

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - oświadczył Trump w sobotnim wywiadzie telefonicznym, dodając, że każde porozumienie musiałoby być „bardzo solidne”.

Odnosząc się do ostatnich ataków powietrznych na strategiczną wyspę Chark w północnej części Zatoki Perskiej prezydent USA stwierdził, że jej infrastruktura została „całkowicie zniszczona”, ale amerykańskie siły mogą „uderzyć w nią jeszcze kilka razy, tak dla zabawy”.

Podkreślił jednak, że celowo wojska oszczędziły irańską infrastrukturę przesyłową, aby uniknąć wieloletniej odbudowy.



FOT. EVAN VUCCI/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump mówi, że USA mogą zaatakować ponownie wyspę Chark dla zabawy. Jednocześnie podważył autorytet nowego najwyższego przywódcy Iranu

Modżtaba Chamenei nie żyje?

Gospodarz Białego Domu wyraził wątpliwość, czy nowy przywódca Iranu, Modżtaba Chamenei, sprawuje władzę, ponieważ nie pokazuje się publicznie. - Nie wiem, czy on w ogóle żyje - powiedział Trump.

Jego zdaniem, jeśli Chamenei żyje, powinien „zrobić coś bardzo mądrego dla swojego kraju, czyli poddać się”. 56-letni Modżtaba zastąpił 8 marca na stanowisku najwyższego przywódcy Iranu swojego ojca, Alego Chameneia, zabitego

pierwszego dnia amerykańsko-izraelskich nalotów.

Wojna w Ukrainie i rosyjska ropa

W rozmowie pojawił się również wątek wojny w Ukrainie w kontekście złagodzenia przez Waszyngton sankcji na rosyjską

- Iran chce zawrzeć umowę, a ja nie chcę tego zrobić, ponieważ warunki nie są jeszcze wystarczająco dobre - powiedział Trump

ropę. Trump skrytykował ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskigo, oceniając, że „o wiele trudniej zawrzeć z nim umowę” niż z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Odrzucił też ofertę pomocy Kijowa w zwalczaniu irańskich dronów, twierdząc, że „ostatnią osobą, od której potrzebujemy pomocy, jest Zełenski”.

Od 28 lutego Izrael i USA prowadzą naloty na Iran, który w odpowiedzi ostrzeliwuje Izrael i inne państwa Bliskiego Wschodu, uderzając zarówno w amerykańskie bazy wojskowe, jak i w infrastrukturę cywilną.

Zełenski: potrzebne jest moje spotkanie z Trumpem

oprac. Anna Nagel
Kijów

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oświadczył, że potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem USA, gdyż „wiele spraw stoi w miejscu” - podała agencja Interfax-Ukraina.

Zełenski oświadczył, że w sprawie trójstronnych negocjacji z udziałem USA na temat porozumienia w wojnie z Rosją potrzebne jest jego spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem.

„Nie miałem rozmów z prezydentem Stanów Zjednoczonych na temat sankcji (...). Ale zna on ukraińskie stanowisko. Sądzę, że mamy wiele spraw do omówienia: negocjacje, drony i Bliski Wschód” - powiedział.

Zełenski zaznaczył, że chciałby podpisać z USA umowy

w sprawie produkcji dronów o wartości 35-50 mld dolarów. „Chciałem podpisać umowę na sumę blisko 35-50 mln dolarów. Mielismy takie możliwości produkcyjne. Jest to umowa droższa na długie lata” - podkreślił.

Zełenski wyjaśnił, że proponował tę umowę prawie rok temu, jednak odpowiedzi z USA nie uzyskał.

Mówiąc o sytuacji wokół Iranu, prezydent Ukrainy zapewnił, że jego państwo z nim nie walczy. Zaznaczył, że Kijów wysłał do krajów Bliskiego Wschodu trzy ekipy specjalistów.

„Wysłaliśmy trzy poważne ekipy. Każda z nich to dziesiątki ludzi. To nie jest historia o trzech osobach, które gdzieś pojechały, żeby coś tam pokazać. Trzy ekipy, które wyleciały, mają przeprowadzić ekspertyzy i pokazać, jak to powinno wyglądać” - powiedział. PAP

Francja i Włochy rozpoczęły tajne rozmowy w sprawie odblokowania Cieśniny Ormuz

Adam Kielar
Nowy Jork

Przedstawiciele krajów europejskich rozpoczęły wstępne rozmowy z Teheranem w sprawie zawarcia porozumienia gwarantującego bezpieczny przepływ ich statków przez Cieśninę Ormuz.

Informację na temat rozmów przekazały źródła „Financial Times” zaznajomione z ich przebiegiem. Według dwóch urzędników w negocjacjach uczestniczy Francja; drugi rozmówca zauważył, że Włochy również próbowały rozpocząć rozmowy z Teheranem w tej sprawie, podczas gdy firmy żeglugowe liczą na siły morskie tych krajów jako potencjalną eskortę dla swoich tankowców.

Wcześniej Włochy, Francja i Grecja wysłały swoje okręty



FOT. CLEMENT MAHOUEAU/APPE/EAST NEWS

Francuski lotniskowiec Charles de Gaulle

wojenne na Morze Czerwone w ramach misji UE mającej na celu ochronę sił morskich w cieśninie (Aspides, czyli „Tarcza”). Jednak jak podają źródła „FT”, żadna z europejskich flot nie jest na razie gotowa do eskortowania statków przez

Cieśninę Ormuz ze względu na ryzyko ataku i obawy przed eskalacją konfliktu.

- Warunki muszą być sprzyjające - powiedziało jedno ze źródeł. Jednak w tej chwili nie ma żadnych gwarancji, że negocjacje będą postępować i że Iran w ogóle jest gotowy do rozmów na ten temat - podkreśliło dwóch urzędników.

Iran nie odpuszcza w Ormuz

W czwartek w irańskiej telewizji państwowej wyemitowano pierwsze przemówienie nowego najwyższego przywódcy Iranu, Modżtaby Chameneia, który obiecał kontynuować blokadę Cieśniny Ormuz, przez którą przed rozpoczęciem wojny z Teheranem przepływało około 20 procent światowych morskich dostaw ropy i do 30% wolumenu LNG.

Podzielona Europa

Według jednego z urzędników, który nie chciał podać nazw krajów prowadzących negocjacje z Teheranem, inne kraje europejskie wyraziły sprzeciw wobec wysiłków Paryża i Rzymu. - Niektórzy uważają, że powinniśmy porozmawiać z Irańczykami. Jednak kraje UE mają w tej kwestii zupełnie różne poglądy, co wszystko komplikuje - zauważył rozmówca „FT”.

Muzeum zaprasza na świąteczny Jarmark Jamneński

Joanna Boroń
Koszalin

To wydarzenie będzie wyjątkową okazją do zrobienia zakupów na zbliżające się święta. Muzeum w Koszalinie i Zagroda Jamneńska zapraszają na Wielkanocny Jarmark Jamneński.

Jarmark Jamneński odbędzie się 22 marca na dziedzińcu Zagrody Jamneńskiej. Jarmarki organizowane w usytuowanej w koszańskiej dzielnicy Jamno Zagrody Jamneńskiej już na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń. Organizowane cztery razy w roku, przyciągają tu nie tylko wielu rękodzielników, rzemieślników, Koła Gospodyń Wiejskich, ale przede wszystkim mnóstwo zwiedzających i kupujących. Jak zapewniają organizatorzy – tak będzie i podczas najbliższego wydarzenia.

- Wizyta na jarmarku może ułatwić przygotowania do Wielkanocy - na stoiskach czekać będą świąteczne dekoracje, stroiki wielkanocne, koronkowe serwetki, palmy, jak również inne unikatowe przedmioty wykonane przez rękodzielników, idealne na prezenty: szyte i drewniane zabawki, malarstwo na drewnie, rzeźby, ceramiczne patery i kubki, świeczki sojowe czy biżuteria - wymienia Anna Michalik z Zagrody Jamneńskiej. - Nie zabraknie też świątecznych przysmaków - wedlin,



ciast, serów oraz ciepłych potraw przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

Zagroda Jamneńska słynie z zajęć plastycznych i warsztatów, i takich atrakcji można się spodziewać również 22 marca. - Podczas zajęć powstaną stroiki świąteczne z żywymi kwiatami, dekoracyjne pojemniczki z rzeźuchą oraz palmy wielkocne - dodaje Anna Michalik. Zabraknąć także nie może akcentów muzycznych. Tym

razem o taką oprawę zadba rodzinny duet - Emilia i Maciej Sztyma, którzy wykonają wiązanek przebojów muzyki popowej i rockowej od lat 50. i 60. po bardziej współczesne, w aranżacjach na gitarę akustyczną i wiolonczelę.

Tradycyjnie już dodatkową atrakcją będzie możliwość pogłaskania i nakarmienia owieczek z jamneńskiego stada.

Jarmark jest także okazją, by zapoznać się z kulturą jamneń-

ską. Podczas wydarzenia będzie można zwiedzić wystawę stałą prezentującą życie dawnych mieszkańców Jamna i Łabusza. - Dodatkowo zostanie ona wzbogacona zabytkami związanymi z masłem - różnymi typami maselnic oraz przepięknie rzeźbionymi foremkami do masła - zdradza Anna Michalik.

Muzealnicy zapraszają
w niedzielę 22 marca w godz.
11-16. ©P

Jaka przyszłość dla gastronomii i hotelarstwa?

Joanna Boroń
Region

Jak będzie wyglądać gastronomia i hotelarstwo jutra? Kto najlepiej wie, czego oczekują młodzi klienci branży HoReCa?

Uczniowie szkół ponadpodstawowych z Pomorza Zachodniego zamienili swoje pomysły w realne projekty w ramach konkursu „Mistrzowie Pomorza Zachodniego”. Teraz najlepsze zespoły staną przed publicznością i ekspertami podczas gal finałowych. Wydarzenia połączą prezentacje projektów z inspirującymi spotkaniami branżowymi, warsztatami oraz możliwością bezpośredniego kontaktu z pracodawcami.

Pierwsza gala finałowa odbędzie się dziś (16 marca) w Kołobrzegu, w Hotelu Aquarius (ul. Jana Kasprowicza 24) w go-

dzinach 10-15. W kolejnych dniach wydarzenia zaplanowano także w innych miastach regionu: w Stargardzie, Wałczu, Barlinku, Szczecinie, Koszalinie i Świnoujściu.

Każda z gal będzie miała podobny charakter i program. Jednym z ważniejszych punktów programu będzie spotkanie z ambasadorem konkursu Pascalem Brodnickim, znanym kucharzem i prezydentem kulinarnym w Polsce. Podczas wydarzenia poprowadzi on inspirującą rozmowę z uczestnikami oraz widowiskowy pokaz live cooking. Francusko-polskie korzenie, doświadczenie zdobyte w prestiżowych restauracjach Europy oraz charyzmatyczne osobowość sprawiają, że od lat inspiruje Polaków do odkrywania nowych smaków i kulinarniej kreatywności. Uczestnicy gal wezmą również udział w warsztatach branżowych.



Organizatorzy zapraszają na kulinarne wydarzenia

POGODA



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek

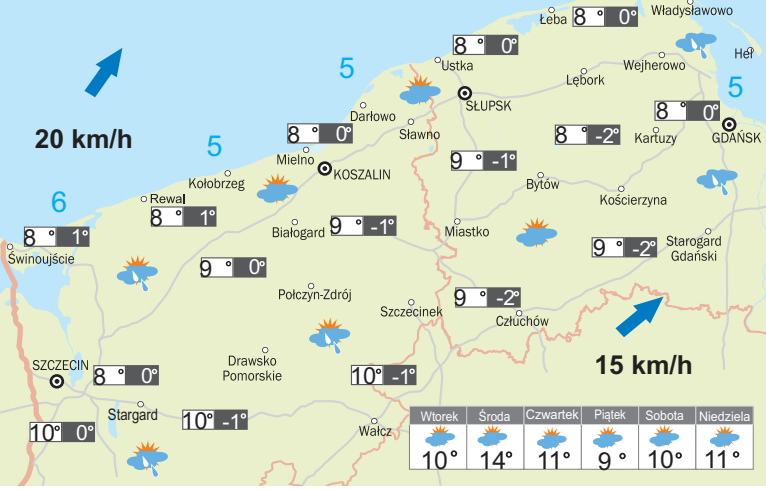
Nad Pomorze dociera łagodne i wilgotne powietrze z zachodu. W ciągu dnia sporo chmur i miejscami możliwy deszcz. Na termometrach max do 8:10 °C. Wiatr umiarkowany z pld.-zach. W nocy bez opadów, rano miejscami mgły i przymrozki. Jutro niewielkie zachmurzenie bez opadów i będzie ciepłej, max 12:14 °C. Wiatr umiarkowany z pld.-zach. Do końca tygodnia bez opadów w ciągu dnia do 11°C i rano z przymrozkami.

Pogoda dla Pomorza

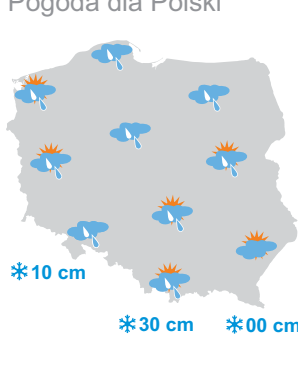
Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1-2
Sila wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	SW

1011 hPa ↑↓

Morze Bałtyckie



Pogoda dla Polski



	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	8°	10°
Kraków	12°	6°
Lublin	14°	10°
Olsztyn	8°	10°
Poznań	10°	11°
Toruń	9°	10°
Wrocław	12°	10°
Warszawa	11°	10°

Karpacz	11°	8°
Ustrzki Dolne	16°	7°
Zakopane	10°	2°

LEGENDA

- pogodnie
- zachmurzenie umiarkowane
- przelotny deszcz
- przelotne deszcze i burza
- pochmurno
- mżawka
- ciągły deszcz
- ciągły deszcz i burza
- przelotny śnieg
- ciągły śnieg
- przelotny śnieg z deszczem
- ciągły śnieg z deszczem
- mgła
- marnąca mgła
- śliska droga
- marnąca mżawka
- marnący deszcz
- zanież śnieżna
- opad gradu
- kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień
 11° temp. w nocy
 15° temp. wody
 112 cm grubość pokrywy śnieżnej
 1011 hPa
 ↑↓ ciśnienie i tendencja
 smog

„Matka Polka sika w krzakach”

opr. AB
Koszalin

**Główna Biblioteka Lekarska
w Warszawie zaprasza
na spotkanie autorskie
z Moniką Pastuszko wokół
jej książki „Matka Polka sika
w krzakach”.**

Wydarzenie będzie miało miejsce 20 marca (piątek) w Głównej Bibliotece Lekarskiej w Koszalinie przy ul. Raławickiej 15-17, w budynku M, na drugim piętrze. Początek spotkania o godz. 17.

Monika Pastuszko, bohaterka spotkania, autorka książki „Matka Polka sika w krzakach”, odkrywa miasto matek. Z wnikliwością, bystrością i cudownym poczuciem humoru opisuje swoje macierzyńskie przygody. Opowiada o świecie,

który az za dobrze znają rodzice i o którym cała reszta nie musi myśleć: o placach zabaw, urlopach dla ojców, przedszkolnych glutach. A także o sprawach, które dotyczą nas wszystkich: o smogu, braku ławek, za małych mieszkańach. Autorka pisze, jak mogłoby wyglądać przysławne miasto.

Spotkanie jest organizowane w ramach cyklu 12 spotkań autorskich w Koszalinie pt. „Równe Słowa - Głośno o Równości”, który jest częścią projektu „Koszalin w kolorach równości: spotkania, wsparcie, dialog”. Wydarzenie finansowane jest przez Unię Europejską.

Monika Pastuszko jest antropolożką kultury, mamą dwóch synów i osobą zawodowo związaną z tematyką miejską. ©P

MAGAZYN

SPORTOWY24

Iga Świątek w Indian Wells nie przełamała tegorocznej niemocy, odpadła już w ćwierćfinale. Teraz formy będzie poszukiwała w Miami STR. 16



FOT. PAP/EP

Rankingowe zjazdy tenisowej gwiazdy

**WYWIAD TYGODNIA.
DLACZEGO WĄSEK
ZNÓW JEST CIENIEM
SKOCZKA Z IGRZYSK?
STR. 17**

**Lekkoatletyka.
Rozmowa z Maciejem
Wyderką – biegaczem,
jakiego... nie znacie
STR. 15**

**Bałtyk Koszalin
z pierwszą wygraną
na wiosnę, a Gwardia
już z drugą
STR. 12**

Rehabilitacja Bałtyku, druga wygrana Gwardii

Jakub Lisowski, (tt)
sport@gs24.pl

PIŁKARSKI WEEKEND. **Bałtyk Koszalin pokonał Darłowie Darłowo 3:0 (2:0) w 19. kolejce IV ligi. To druga wiosenna porażka z rzędu darłowian, a pierwsze zwycięstwo kosza**

Bałtyk pierwsze trafienie zaliczył w 26. minucie meczu i autorem gola był Miłosz Stępnik i taki rezultat utrzymał się przez niemal kwadrans. W 40. minucie gospodarze podwyższyli po голу Olivera Albińskiego i z taką zaliczką udali się do szatni.

Po wznowieniu gry gości z Darłowa dobił M. Stępnik i w 50. minucie zdobył drugą swoją bramkę w meczu, a trzecią dla Bałtyku. Wynik 3:0 ustawił dalszy przebieg meczu, który tak się ostatecznie zakończył.

Drugi z koszańskich zespołów w IV lidze - Gwardia ograła na wyjeździe Gryfa Kamień Pomorski 2:0. Bramki strzelili Hubert Dublinowski (33. minuta) i Michał Karasiński (58.). Gwardziści mają 2 wygrane wiosną.



FOT. KEVIN HENZDEL

Bałtyk (czarne spodenki) ograł Darłowie

Wyniki 19. kolejki: Iskierka Mirand Szczecin - Sparta Gryfice 2:2, Bałtyk Koszalin - Darłovia Darłowo 3:0, Astra Ustronie Morskie - Orzeł Wałcz 5:1, Gryf Kamień Pom. - Gwardia Koszalin 0:2, Ina Irńsko - Dąb Dębno 2:3, Błękitni II Stargard - Świt II Szczecin 3:1. Pauzowali: Chemik Police i Ina Goleniów.

1. Iskierka Szczecin	18	42	41-21
2. Dąb Dębno	18	40	46-14
3. Biali Sądów	17	35	60-27
4. Bałtyk Koszalin	18	35	50-28
5. Sparta Gryfice	18	33	38-20
6. Gwardia Koszalin	18	33	40-22
7. Świt II Szczecin	18	32	46-27
8. Chemik Police	17	28	44-32
9. Astra Ustronie Mor.	18	25	36-35
10. Błękitni II Stargard	18	23	38-39
11. Mechanik Bobolice	16	19	36-46

12. Ina Irńsko	18	18	21-40
13. Orzeł Wałcz	18	14	18-41
14. Ina Goleniów	18	14	16-50
15. Gryf Kamień Pom.	18	13	27-59
16. Darłovia Darłowo	18	11	25-53
17. Gavia Choszczno	18	12	15-43

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Spotkanie Pogoni Szczecin z Koroną Kielce na Stadionie im. Florianą Krygiera zakończy 25. kolejkę PKO Ekstraklasy. Początek poniedziałkowego meczu o godz. 19. Korona ma 33 punkty i wyprzedza Portowców o dwa oczka. Oba zespoły przystąpią do rywalizacji znając wyniki kolejki, a niespodzia-

nek nie brakowało. Ale też trzeba podkreślić, że przystąpią w trochę innej sytuacji. Korona w ostatnim meczu ograła Bruk-Bet Termalicę Nieciecza 2:1 (gole zdobyli Marcel Pięczek i Kostas Sotiriou), a Pogoń przegrała w Częstochowie 0:2 i za służenie zabrała bardzo dużą krytykę za słabą grę.

II LIGA

Świt Szczecin przegrał w Kleczewie 0:3, choć do jego składu powrócili Krzysztof Ropski oraz Kacper Wojdak. Ofensywne ustawienie nie przełożyło się na konkretne sytuacje bramkowe, bo takich brakowało. Sytuacja zmieniła się w 63. minucie. Niefrasobliwość w tyłach i nowy zawodnik Sokoła - Jacek Tkaczyk zdobył gola. Jak się okazało - miało to decydujące znaczenie dla końcowego wyniku. Świt niby próbował coś zmienić, przeprowadził roszady w składzie, ale to Sokół strzelił jeszcze dwie bramki.

- Mecz miał dwa oblicza. Do straty pierwszej bramki to było wyrównane spotkanie, a po голу straciliśmy pomysł na grę i Sokół wygrał zasłuże-

nie. Dla nas to lekcja. Powiedziałem w szatni, że jeśli ktoś chce zwać winę na innego, to niech nie przychodzi w poniedziałek do pracy, bo przyjechalibyśmy do Kleczewa jako zespół i przeboleć to musimy jako zespół - mówił poirytowany Tomasz Kafarski, trener Świt Szczecin.

W środę Świt rozegra zaległe spotkanie z Wartą w Poznaniu.

Sokół Kleczew - Świt Szczecin 3:0 (0:0)

Bramki: Tkaczyk (63.), Śliwa (73.), Dudziński (83.).

Sokół: Mazur - Smoliński (90. Kostewycz), Bartosiak, Gawlik, Andrzejewski - Kubacki (74. Stangret), Szczepankiewicz, Dudziński (90. Wandachowicz), Śliwa, Tkaczyk (80. Sangowski) - Retlewski (90. Zimmer).

Świt: Klon - Ciechanowski (72. Kapeluszyński), Nowicki, Rogala, Górak, Zawadzki (59. Nowak) - Koziara (81. Obst), Wojdak, Aftyka (59. Woźniak) - Kort (71. Lebedyński), Ropski.

Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).

III LIGA PIŁKARSKA

Wyniki 22. kolejki: Błękitni Stargard - Cartusia Kartuzy 3:0 (5. i 65. Piotr Delner, 70. Kacper Zaborski), Flota Świnoujście - Victoria Września 2:1 (31. i 45. Aron Stasiak - 12. Iwan Suchenko), Wda Świecie - Kluczewia Stargard 1:1 (27. Michał Kalitta karny - 62. Kamil Bartoszyński), Wybrzeże Rewal - Lipno Stęszew 1:1

(75. Borys Freilich - 8. Dawid Kaczmarek), Zawisza Bydgoszcz - Pogoń II Szczecin 2:1 (39. Wojciech Szumilas, 45. Sebastian Gola - 3. Bartosz Kuśmierczyk), Elana Toruń - Pogoń Nowe Skalmierzyce 3:1, Lech II Poznań - Unia Swarzędz 2:0, Noteć Czarnków - Tłuchowia Tłuchowo 1:1, Polonia Środa Wlkp. - Wikęd Luzino 1:2.

1. Zawisza Bydgoszcz	21	46	47-16
2. Wikęd Luzino	22	45	49-27
3. Polonia Środa	21	45	44-28
4. Elana Toruń	21	40	34-25
5. Lech II Poznań	22	36	46-31
6. Flota Świnoujście	20	34	28-20
7. Cartusia Kartuzy	21	34	32-29
8. Kluczewia Stargard	22	32	34-26
9. Błękitni Stargard	21	32	37-31
10. Wda Świecie	22	31	24-37
11. Lipno Stęszew	22	31	29-35
12. Noteć Czarnków	21	29	30-29
13. Pogoń N. Skalmierzyce	22	22	19-33
14. Unia Swarzędz	22	21	21-30
15. Pogoń II Szczecin	22	21	40-51
16. Victoria Września	21	16	20-32
17. Tłuchowia Tłuchowo	21	16	17-39
18. Wybrzeże Rewal	22	13	10-42

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA KOBIET

Piłkarki Pogoni Szczecin pokonały w niedzielę Rekord w Bielesku 1:0, a jedyny gol to było trafienie samobójce Darii Długockiej w 42. minucie. Pogoń jest 3. w tabeli. ©©

Kotwica i Gwardia po zwycięstwach poprawiły swoje sytuacje w tabelach

Maurycy Brzykcy, (lis)
sport@gs24.pl

LIGA HALOWE. **Weekend dla halowych zespołów z Zachodniopomorskiego rozpoczął się w czwartkowy wieczór, a zakończy w poniedziałek w Szczecinie koszykarskim hitem.**

ILIGA KOSZYKARZY

Kotwica Port Morski Kołobrzeg wysoko pokonała na wyjeździe Miners Katowice, czyli przedostatni zespół tabeli, ale wynik może być złudny. „Czarodzieje z wydm” sukces zapewnili sobie dopiero w ostatniej kwarcie, którą wygrali różnicą 15 punktów. 4 minuty przed końcem było tylko 82:78 dla Kotwicy, ale od tego momentu kołobrzeżanie zdobyli 14 punktów z rzędu (punktowali Filip Małgorzaciak i Szymon Janczak).

Kotwica jest 10. w tabeli, ale ma spore szanse na TOP8.

Miners Katowice - Kotwica Port Morski Kołobrzeg 82:98

Kwarty: 24:29, 26:21, 19:20, 13:28.

Kotwica: Siembiga 24 (6), Małgorzaciak 21 (1), Feagin 16, Dzierżak 12 (2), Leonczyk 8 - Janczak 14, Nelson 3 (1), Lewis.

PGE Spójnia Stargard 2 minuty przed końcem meczu z SKS w Starogardzie przegrywała 75:78, ale wtedy przebudził się Jalen Ray, dzięki któremu

Spójnia zbudowała skromne prowadzenie i wygraną utrzymała nieźle wykonując osobiste.

Bilans Spójni to 17:9 i drużyna ma realne szanse na 2. pozycję przed play-offami. **SKS Starogard - PGE Spójnia Stargard 80:83**

Kwarty: 20:21, 23:14, 21:32, 16:16.

Spójnia: Ray 17 (2), Czerlonko 12 (3), Szmít 11 (2), Gromovs 10, Wadowski 6 - Karolak 13 (1), Kikowski 10 (2), Mokros 4, Kopycki, Rajewicz.

ILIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Bardzo ważne zwycięstwo w walce o utrzymanie odniosła Energa Gwardia Koszalin. Od początku spotkania w Łodzi nasi szczypiorniści częściej byli na prowadzeniu, ale skromnym. O sukcesie przesądził finisz. W 51. minucie było 20:21, ale Dawid Szczesniak zdobył wtedy 5 bramek dla Gwardii i najmocniej przyczynił się do wygranej.

Dzięki zwycięstwu Gwardia awansowała na 12. pozycję.

Anilana Łódź - Energa Gwardia Koszalin 23:27 (13:12)

Gwardia: Zwierz, Matusiak - Szczesniak 8, Koc 5, Woźniak 4, Grobelnik 3, Zawadzki 2, Blagojczew 2, Fabianowicz 1, Korczak 1, Malirewicz 1, Laska, Biskup, Laskowski.

Jeszcze większe emocje w meczu Sandra Spa Pogoni ze Stalą Gorzów. Szczecinianie przy stanie 31:31 mieli ostatnią akcję, faul i rzut karny. Jakub



FOT. GWARDIA KOSZALIN

Dawid Szczesniak zdobył 8 bramek w Łodzi, w tym 5 w ostatnich dziesięciu minutach spotkania

Polok wykorzystał okazję, rzucił 14. bramkę w meczu na wagę pozycji wicelidera. **Sandra Spa Pogoń Szczecin - Stal Gorzów 32:31 (15:14)** **Pogoń:** Makowski, Witkowski - Polok 14, Bieracki 5, Biały 4, Sosna 3, Klapka 2, Machut 1, Nowosielski 1, Bogacz 1, Mitruczuk 1, Jasiński, Wiśniewski.

EKSTRAKLASA KOSZYKARZY

Za nami kilka ciekawych spotkań 22. kolejki Orlen Basket

Ligi, ale wszyscy dobrze wiedzą, że to co najciekawsze w tej serii wydarzy się w poniedziałkowy wieczór. O godz. 18 początek meczu Kinga Szczecin ze Śląskiem Wrocław, a o godz. 20.15 rozpoczyna się derby Trójmiasta - Arka Gdynia kontra Trefl Sopot. Wystarczy powiedzieć, że zagrają cztery czołowe zespoły w tabeli.

W Szczecinie liderujący King podejmie Śląsk, który

w tabeli jest o punkt gorszy, ale ma jeden mecz rozegrany mniej. Powinno iskrzyć, a zwycięzca już będzie bardzo blisko pierwszej czwórki przed play-offami.

EKSTRAKLASA SIATKAREK

Lotto Chemik Police przegrał w ostatnim meczu rundy zasadniczej Tauron Ligi z Moya Radomką Radom 1:3. Na szczęście policzanki już wcześniej zagwarantowały sobie udział w fazie play off.

Siatkarki Chemika miały gorszą końcówkę rundy zasadniczej. Z 9 ostatnich meczów, wygrały tylko trzy. Na szczęście dużo lepiej spisywały się w poprzednich miesiącach, stąd dość pewne miejsce w górnej ósemce Tauron Ligi. Niektóre zespoły mają do rozegrania jeszcze dwa spotkania, ale policzanki mogą już tylko obserwować, na którego rywala wpadną w ćwierćfinale play off.

W meczu w Radomiu pierwszy set zdecydowanie nie zapowiadał porażki przyjezdnych z Polic. Chemik wygrał go aż 25:12. Wydawało się, że gospodynie trochę zjadła presja, jednak w drugim secie sytuacja się odwróciła. Radomka zaczęła grać pewniej, była bardziej skupiona na obronie, a Chemik miał

problemy w ataku. Skuteczność w tym aspekcie mocno spadła i to była chyba największa bolączka policzank tego dnia.

Kolejne sety tylko to potwierdziły. Nawet gdy Chemik prowadził kilkoma punktami, jak w trzecim secie (12:8), to sporo błędów własnych natychmiast te przewagę niwelowało.

Chemik jest 6. w tabeli. Czy tę pozycję utrzyma przesądzą mecze rywalk, w tym poniedziałkowe spotkanie Uni Opole - Pałac Bydgoszcz.

Moya Radomka Radom - Lotto Chemik Police 3:1

Sety: 12:25, 25:18, 25:19, 25:21.

Chemik: Gierszewska 17, Medrzyk 15, Koput 8, Orzol 7, Partyla 4, Różyńska 4 oraz Nowak (libero) - Przybyło, Hewelt, Grabowska, Rybak-Czyrniańska.

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

SPR Pogoń Szczecin stoczyła z PR Poznań wyrównane spotkanie. W 47. minucie poznaniaki prowadziły 26:25, ale wtedy Pogoń rzuciła 4 bramki z rzędu i taką skromną zaliczkę potrafiła upilnować do końca.

Po 5. wygranej w sezonie Pogoń jest 8. w tabeli.

SPR Pogoń Szczecin - PR Poznań 33:30 (15:16)

Pogoń: Lunia - Koprowska 9, Chrapusta 7, Oleśkiewicz 4, Worochańska 4, Wiśniewska 3, Nawrocka 2, Wronkowska 2, Zdziełowska 1, Gierasimow 1, Jałowicka, Klimek. ©©



PIŁKA RĘCZNA
KOSZALIN



KPR
GMINY KOBIERZYCE

22 SERIA ORLEN SUPERLIGI KOBIEĆ

19.03.2026
GODZ. **18.00**

TRANSMISJA **emocje TV**

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA PRZY UL. ŚNIADECKICH 4 W KOSZALINIE

Bilety: 20 zł cały, 15 zł ulgowy do nabycia na www.abilet.pl
oraz w kasie hali (półtorej godziny przed meczem).

znajdź nas na:

www.prkoszalin.pl www.facebook.com/PRKoszalin/ [prkoszalin](https://www.instagram.com/prkoszalin)

Partner Strategiczny



Złoty Partner



Partnerzy VIP



Partnerzy



Patronat Medialny



PKO BP Ekstraklasa Historyczny mecz przyjaźni i dwa gole w Radomiu

Przełamanie Wisły. Jagiellonia w kryzysie, który się przeciąga

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Jagiellonia Białystok przedłużyła serię bez zwycięstwa na krajowym podwórku do pięciu spotkań. Natomiast Wisła Płock po pięciu porażkach z rzędu w końcu odniosła zwycięstwo. Z Cracovią.

Wydarzeniem przykuwającym uwagę na początku 25. kolejki PKO Ekstraklasy był z pewnością mecz przyjaźni między Radomiakiem i Legią. Poraz pierwszy w historii nowo otwartego stadionu przy Struga 63 trybuny wypełniły się po brzegi - około 15 tysięcy widzów wspólnie dopinguwało obie drużyny.

Kibice z Warszawy licznie stawili się w Radomiu i - co ważniejsze - zasiedli nie tylko w sektorze gości. Na wszystkich trybunach można było zobaczyć białe koszulki w barwach stołecznego klubu. Fani obydwu obozów bawili się razem przez większą część meczu. „Radomiaki i Legia, Legia i Radomiak” - niosło się po obiekcie.

Przed pierwszym gwizdkiem sędziego pożegnano także byłego zawodnika Radomiaka, Capitę Capembę, który przeniósł się za rekordowe pieniądze w historii klubu z Radomia do amerykańskiego Sportingu Kansas City. Angolczyk pojawił się raz jeszcze w Polsce, i odebrał pamiątkową koszulkę z rąk prezesa klubu Sławomira Stempniewskiego. A następnie przemaszerował wokół boiska, dziękując kibicom z każdej trybuny.

Starcie z Legią było debiutem dotychczasowego asystenta



Wisła zakończyła serię pięciu kolejnych porażek, Cracovia przegrała już po raz trzeci

pierwszego trenera, Kiko Ramíreza, który zastąpił Gonçalo Feio po kontrowersyjnym zachowaniu i odejściu Portugalczyka. Warto przypomnieć, że Feio rozstał się z klubem w atmosferze skandalu, po przepychance z radnym miasta Dariuszem Wójcikiem, której przyczynkiem był fatalny stan murawy podczas wcześniejszego meczu z GKS Katowice. Stan boiska w rywalizacji z Legią nadal pozostawiał wiele do życzenia. Najlepszy komentarz w tej sprawie pozostawił wracający po kontuzji napastnik Jean-Pierre Nsame, który pojawił się na murawie w końcówce meczu: - Nie da się grać w takich warunkach. To jest katastrofa, łatwo jest doznać kontuzji na takim boisku. Nie jest to dobre ani dla piłkarzy, ani dla ki-

biców do oglądania. Polska liga powinna coś z tym zrobić - tłumaczył Kameruńczyk dziennikarzom po meczu.

Obie drużyny zdobyły bramki już w pierwszych dziesięciu minutach spotkania po dośrodkowaniach z rzutów różnych. Na trafienie Mauridesa odpowiedział Radovan Pankov.

Sobotę w PKO Ekstraklasie rozpoczęliśmy od trzęsienia ziemi w Białymstoku. Piast Gliwice niespodziewanie pokonał będącą w kryzysie Jagiellonię Białystok, która po heroicznej, lecz niezwieńczonej sukcesem walce w Lidze Konferencji z Fiorentiną zanotowała właśnie drugą z rzędu porażkę w lidze. Przed tygodniem przegrała 0:3 z Lechią, a teraz musiała uznać wyższość zespołu, który jeszcze

nie tak dawno znajdował się w strefie spadkowej. Dublet Hugo Vallejo przesądził o losach spotkania. A dzięki wygranej - Piast powiększył przewagę nad strefą spadkową.

Wisła Płock zakończyła dramatyczną serię pięciu kolejnych porażek. Podopieczni trenera Mariusza Misiury nie zachwycili stylem, ale okazali się skuteczniejsi od przeciwnika. Pierwszy gol padł jednak po samobójczym trafieniu Bosko Sutalo. Kilka chwil później Deni Jurić dał odpowiedź na wyrównującego gola Ajdina Hasicia i zapewnił przyjezdnym upragnione zwycięstwo, dzięki któremu Nafciarze powiększyli dystans nad strefą spadkową. Pasy po serii trzech remisów teraz przegrały już trzeci mecz z rzędu. ©

FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKAPRESS

25. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET NIECIECZA - MOTOR LUBLIN 1:2
Bramki: Kubica 17 - Czubak 30, Wolski 36

RADOMIAK RADOM - LEGIA WARSZAWA 1:1
Bramki: Maurides 2 - Pankov 7

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - PIAST GLIWICE 1:2
Bramki: Imaz 82 - Vallejo 21, 67

GKS KATOWICE - LECHIA GDAŃSK 2:0
Bramki: Wdowiak 39, Shkurin 60

CRACOVIA - WISŁA PŁOCK 1:2
Bramki: Hasić 59 - Sutalo 51 (bram. samob.), Jurić 69

ARKA GDYNIA - WIDZEW ŁÓDŹ 0:0

1. Zagłębie Lubin	24	41	40-28
2. Jagiellonia Białystok	24	38	40-31
3. Lech Poznań	24	38	41-36
4. Raków Częstochowa	24	37	33-29
5. GKS Katowice	24	36	34-32
6. Wisła Płock	25	36	26-24
7. Górnik Zabrze	24	35	33-31
8. Motor Lublin	25	34	34-38
9. Radomiak Radom	25	33	41-37
10. Cracovia	25	33	30-28
11. Korona Kielce	24	33	29-27
12. Piast Gliwice	25	32	29-32
13. Lechia Gdańsk	25	31	49-47
14. Pogoń Szczecin	24	31	33-37
15. Arka Gdynia	25	30	25-41
16. Legia Warszawa	25	29	29-30
17. Widzew Łódź	25	28	31-34
18. Bruk-Bet Nieciecza	25	22	29-44

Program 26. kolejki

Piątek 20.03
Piast Gliwice - Radomiak Radom (godz. 18.00), Motor Lublin - Zagłębie Lubin (godz. 20.30).

Sobota 21.03
Cracovia - GKS Katowice (godz. 14.45), Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Jagiellonia Białystok - Wisła Płock (godz. 20.15).

Niedziela 22.03
Korona Kielce - Arka Gdynia (godz. 12.15), Lech Poznań - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 14.45), Widzew Łódź - Górnik Zabrze (godz. 17.30), Legia Warszawa - Raków Częstochowa (godz. 20.15).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)

12 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)

11 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

10 goli
Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

8 goli
Leonardo Rocha (Raków Częstochowa), Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Hugo Vallejo - Piast Gliwice
Dwa gole przeciwko Jagiellonii były jego pierwszymi w ekstraklasie od momentu podpisania kontraktu z Piastem w letnim okienku transferowym. A mowa o lewoskrzydłowym, który również może grać jako środkowy napastnik.



FOT. PAP

Echa spod szatni. Trener Misiura drżącym głosem przeproszał... rodziców i żonę

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Nikt nie zanotował w tym sezonie PKO Ekstraklasy tak fatalnej serii jak Wisła Płock. Drużyna beniaminka, która jesień skończyła sensacyjnie na pierwszym miejscu, ostatnio przegrała pięć razy.

To już jednak przeszłość, ponieważ upragniona wygrana nastąpiła w sobotni wieczór na wyjeździe z Cracovią. Trener Mariusz Misiura odetchnął

z ulgą. Mówi, że najbardziej żał było mu rodziców czytających stale o jego spodziewanym zwolnieniu.

- Gdy pracowałem w Chinach, to jeden z trenerów zatrudnionych w PKO Ekstraklasie mówił do mnie, bym nie wracał do naszego pięknego kraju, bo tu jest „pikiełko”. Dziś już wiem, o co mu chodziło. Moi rodzice i moja żona - gdzie nie otworzyliby internetu, to tylko wszyscy wszędzie żądali mojej głowy... Bardzo mi przykro, że musieli

przeżywać z tego powodu takie trudne momenty. Mając wsparcie wspaniałych ludzi, byłem ponad to wszystko, ale moich bliskich dużo to kosztowało. Bardzo ich za to przeproszam. Mam nadzieję, że nigdy do takiej sytuacji już nie dopuszczę - stwierdził drżącym głosem Misiura przed kamerą Canal+ Sport.

Misiura na konferencji był również wdzięczny władzom Wisły. Działacze w obliczu kryzysu stanęli za nim murem, co akurat w naszej rzeczywistości

nie jest wcale powszechną praktyką.

- Dziękuję właścicielowi, prezesowi, radzie nadzorczej oraz dyrektorowi za niesamowite wsparcie w tych trudnych momentach, bo na pewno było potrzebne - wyznał szkolenowiec, który zalicza swój debiutancki sezon w PKO Ekstraklasie.

W weekend pierwszy raz od sierpnia zagrał w niej Jean-Pierre Nsame. Napastnik Legii Warszawa po powrocie po kontuzji utyskiwał na stan murawy

w Radomiu, gdzie jeszcze w marcu ma zagrać reprezentacja Polski do lat 21. - Na normalnym boisku strzeliłbym gola, ale w ostatniej chwili piłka podskoczyła. To katastrofa, w takich warunkach nie da się grać w piłkę - stwierdził Kameruńczyk, komentując swoją niewykorzystaną okazję.

W bawelnę nie owijał także Adrian Siemieniec. Jego walcząca o mistrzostwo Jagiellonia Białystok doznała kolejnej porażki, i to domowej, przegrywając z Piastem Gliwice.

- Nie rozpieszczamy ostatnio kibiców. Nie ma co pudrować rzeczywistości. To był nasz słaby mecz. Trzeba się wziąć w garść - przyznał młody trener.

Rewelacyjnie idzie za to GKS Katowice, który ociera się o podium, choć jesień kończył tuż nad kreską.

- Udało się stworzyć fantastyczną grupę ludzi. Cieszy nasz rozwój, ale to jeszcze nie czas na laurki - studził nastroje po ograniu Lechii Gdańsk trener Rafał Górak. ©

Maciej Wyderka, jakiego nie znacie. Luz i brawura

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

To, czego dokonał na początku lutego tego roku, na znanym i prestiżowym halowym mityngu lekkoatletycznym „Czech Indoor Gala” w pobliskiej Ostrawie, musi budzić najwyższy szacunek.

O równe pół sekundy poprawił kultowy rekord kraju w biegu na 800 metrów pod dachem. Na mecie w „Atletická hala” zmierzono chłopakowi z Górnego Śląska 1:44.07!

W 2012 roku, w słynnej „Arena Stade Couvert” we francuskim Liévin, Adam Kszczot - specjalista od biegów halowych - uzyskał ledwie 1:44.57...

Po biegu w Ostrawie, niespełna 24-letni Maciej Wyderka - bo o nim mowa - przesunął się na 6. miejsce w światowych tabelach historycznych w biegu na 800 metrów w hali i na 4. w europejskich!

Kilka dni później młodzieńcy Amerykanin Cooper Lutkenhaus uzyskał lepszy czas od Polaka (1:44.03).

Międzyczasy Macieja Wyderki w Ostrawie - 200 metrów:

26.0, 400 metrów: 52.0, 600 metrów: 1:18.00.

Co ciekawe - trochę naciągane - tabelę punktową World Athletics „wyceniły” czas Wyderki na 1261 punktów, a stadionowy rekord Polski Pawła Czapiewskiego (1:43.22) na 1228...

Poznajmy zatem milera, który może zdemolować światowe bieganie w tej konkurencji.

Duma?

Pobiegłem szybciej niż w poprzednim sezonie na stadionie. Latem byłem gotowy biegać poniżej 1:44.00, ale brakowało trochę mocniejszych biegów, trochę szczęścia i w efekcie mam lepszą „życiówkę” w hali niż na stadionie, ale myślę, że to się zmieni i latem uzyskam wynik adekwatny do moich możliwości.

Lubisz udzielać wywiadów?

Mam ich ostatnio sporo, no więc... chyba lubię.

Tradycje rodzinne - była inna droga życiowa niż sport?

Lekkoatletyka wzięła się z wyboru szkoły. Po szkole podstawowej wybrałem Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Bytowie.



FOT. YUICHI YAMAZAKI/AFP/FEAST NEWS

W tym sezonie młody, fajny chłopak z Piekar Śląskich robi prawdziwą furorę

miu i tam miałem klasę o profilu lekkoatletycznym. W mojej rodzinie nigdy nie było zamiłowania do biegania, nikt nie uprawiał tej formy ruchowej. Zatem, w mojej rodzinie jestem prekursorem biegania.

Od początku wiedziałeś, że to będą biegi średnie?

Dokładnie.

Masz dziewczynę?

Tak, ma na imię Michalina.

Wspólne plany?

Pytanie zbyt odległe sięgające w przyszłość. Płyniemy z prądem... Nie chcemy niczego przyspieszać.

Hobby?

Escape roomy, gokarty, gry komputerowe.

Gry komputerowe - to znaczy?

Bardzo różnie. Jestem fanem horrorów, to może „Resident Evil”, najnowsza wersja.

Wojna na Ukrainie...

Nie znam się, nie wypowiadam się na ten temat.

800 czy 1500 metrów?

Zdecydowanie 800 metrów.

Stadion czy hala?

Pewnie, że stadion. Można „wykręcać” lepsze wyniki.

Zima czy lato?

Oczywiście, że lato. Jaki Polak lubi zimą?

Hiszpania czy Norwegia?

Hiszpania, preferuję cieplejsze kraje.

Kawa czy herbata?

Jak najbardziej kawa.

Chińszczyzna czy schabowy?

Prosty człowiek jestem - wybieram schabowy.

Czarne czy białe?

Czarne.

Dolary czy euro?

Euro, teraz ma większą wartość.

Piwo czy wino?

Jak już mam wybierać - piwo. ©P

Szóstka Polaków w TOP 3 zgłoszeń na halowe mistrzostwa świata w Toruniu

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Sezon lekkoatletyczny w pełni. Po drugiej stronie oceanu byliśmy świadkami rzeczy niezwykłych. A nasi sportowcy rywalizowali w urokliwej Nikozji w Pucharze Europy w rzutach. Z jakim skutkiem?

Po raz drugi z rzędu Puchar Europy w rzutach gościł na Wyspie Afrodyty. To już 25. edycja zawodów organizowanych na powietrzu w sezonie... halowym.

Na „Narodowym Stadionie Lekkoatletycznym” w Nikozji 23-letni Damian Rodzian (LUKS Orkan Września) pchnął dyskiem na odległość 62.00 m.

Wśród najważniejszych wydarzeń Pucharu Europy w rzutach znalazły się - zwycięstwo Finki Silji Kosonen w rzucie młotem (77.07 m) i Serbki Adrian Vilagos w rzucie oszczepem (66.88 m).

Jednak przed nami najważniejsza impreza sezonu halowego - mistrzostwa świata.

Prezentujemy Państwu listę Polaków w TOP 10 list światowych zgłoszeń na HMS (Toruń 20-22 marca 2026):

- =1. Jakub Szymański (60 metrów przez płotki)
2. Paulina Ligarska (pięciobój)

=2. Pia Skrzyszowska (60 metrów przez płotki)

=2. Mateusz Kołodziej (wzwyż)

3. Maria Żodzick (wzwyż)

3. Natalia Bukowiecka (400 metrów)

4. Maciej Wyderka (800 metrów)

4. Adrianna Sułek-Schubert (pięciobój)

7. Klaudia Kazimierska (1500 metrów)

7. Anna Matuszewicz (w dal)

8. Filip Ostrowski (800 metrów)

=10. Ewa Swoboda (60 metrów)

=10. Anna Wielgosz (800 metrów)

Zatem szóstka reprezentantów Polski znajduje się w TOP 3 zgłoszeń na lekkoatletyczne halowe mistrzostwa świata w Toruniu (20-22 marca).

Płotkarz Jakub Szymański ma - ex aequo - najlepszy wynik z zawodników, którzy wystartują w Polsce (Amerykanie - Trey Cunningham i Dylan Beard).

- Jest dwóch Amerykanów i jestem ja - twierdzi Szymański. - Będziemy się bili o miejsca na podium podczas mistrzostw świata w Toruniu. W finale globalnego czempionatu będzie ostateczna rywalizacja. Zoba-



FOT. TOBIAS SCHWARZ/AFP/FEAST NEWS

Bez wątpienia nasz Jakub Szymański jest jednym z kandydatów do medali na zbliżających się HMS w Toruniu

czymy, kto wytrzyma. Oczywiście, to się nie musi udać, ale nie ma się czego bać.

- Wiemy, kto jest mocny na świecie, wiemy, że trzeba się ścigać - mówi z kolei Pia Skrzyszowska. - Wiemy też, że obecnie płotki to jedna z najmocniejszych konkurencji w światowej lekkiej atletyce. Mnie cieszy stabilizacja w tym roku, jestem z niej zadowolona. Kibice podczas mityngu Orlen Copernicus

Cup w Toruniu dopisali. Był to w stanie odczuć i było to bardzo miłe. Pomaga mi to i mobilizuje do tego, aby było lepiej, szybciej. Myślę, że podczas mistrzostw świata ten doping będzie odczuwalny jeszcze bardziej.

Natalia Bukowiecka ma trzeci wynik na listach zgłoszeń do halowych mistrzostw świata w Toruniu w biegu na 400 metrów.

- Mamy w tym roku większe nadzieje, bo mamy zawodników w czołówkach list światowych w tym sezonie w poszczególnych konkurencjach - wyjaśnia Natalia Bukowiecka. - Wiadomo, że listy nie biegają i nie skaczą, i trzeba się dobrze zaprezentować na imprezie docelowej. To, że startujemy przed własną publicznością i dobrze znamy halę w Toruniu, da nam pewną przewagę i zdobędziemy więcej niż jeden medal.

Dwie szanse medalowe

Jednocześnie przyznała, że nierealne jest z uwagi na program mistrzostw połączenie startów indywidualnych z występami zarówno w sztafecie mieszanej 4x400 metrów, jak i żeńskiej.

- W moim przypadku będą to więc dwie szanse medalowe. Będziemy reagowali na bieżąco. Mam nadzieję, że awansuję do finału indywidualnego i tam będę walczyła o medal, ale gdyby się to nie udało, to tylko w takim wypadku możliwe jest wystartowanie w finale miksta. W sztafecie z koleżankami, co pokazuje ten sezon, będziemy bardzo mocno oceniła Bukowiecka.

Były prezes PZLA Jerzy Skucha przekazał, że jego zdaniem

szanse medalowe mają Jakub Szymański, wieloboistki, Maria Żodzick, Maciej Wyderka, Natalia Bukowiecka i polski mikst, jeżeli wystartuje w najsilniejszym składzie.

- Stawiam na trzy medale Polaków - ocenił doświadczony działacz.

Ameryka szaleje

Etiopka Fotyen Tesfay wygrała maraton w Barcelonie, uzyskując rekord kraju 2:10:53. To drugi czas w światowych tabelach historycznych (po 2:09:56 Kenijki Ruth Chepngetich 13 października 2024 roku w Chicago) i najszybszy debiut w historii maratonu!

Ale najciekawsze rzeczy działy się podczas halowych mistrzostw NCAA, których gospodarzem była „Randal Tyson Center” w Fayetteville w stanie Arkansas.

Mało znany Ja’Kobe Tharp (nie przyleci do Torunia na HMS w Toruniu) wygrywa bieg na dystansie 660 metrów przez płotki w czasie 7.32. A to oznacza najlepszy w tym roku wynik na świecie i trzecie miejsce w światowych tabelach historycznych (7.27 pobiegł Grant Holloway i 7.30 Colin Jackson).

Co na to nasz Jakub Szymański ze swoimi 7.37 i rekordem Polski? ©P

Tenis Popis żenady Igi Świątek po porażce w 1/4 finału Indian Wells WŚCIEKŁA „KRÓLOWA PUSTYNI”

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek w fatalnym stylu pożegnała się z Indian Wells. Uległa w ćwierćfinale zajmującej dziewiąte miejsce w rankingu Ukraince Elinie Switolinie 6:2, 4:6, 6:4, nie trzymając nerwów na wodzy.

Iga Świątek sfrustrowana porażką rzuciła w kort ręcznikiem i wdała się w żenującą pyskówkę z wulgaryzmami ze swoją pokrzykującą z boku psycholożką Darią Abramowicz.

„Wczorajszy mecz nie poszedł po mojej myśli. To nie był mój najlepszy dzień, na pewno nie był to mój najlepszy występ. To trudne, ale takie sytuacje są częścią życia sportowego. Dziękuję wszystkim za wsparcie. Ciężka praca się nie kończy. Do zobaczenia w Miami” – zapostowała na Instagramie Iga.

Ani słowa w mediach społecznościowych czy też rozmowie z CanalPlus Świątek nie poświęciła relacjom z psycholog.

W czterech poprzednich edycjach turnieju WTA 1000 na kalifornijskiej pustyni w Indian Wells dotarła co najmniej do półfinału, a dwie – w 2022 i 2024 roku – wygrała, dzięki czemu zyskała miano „Królowej Pustyni”. Tym razem została zdezonizowana w ćwierćfinale.

Strata punktów kosztowała Świątek utratę pozycji wiceli-



Zdezonizowana i sfrustrowana „Królowa Pustyni” w Indian Wells – Iga Świątek

derki światowego rankingu, którą zajmowała od 18 sierpnia ubiegłego roku. Szansy na osiągnięcie po raz pierwszy drugiego miejsca na liście WTA nie zmarnowała reprezentująca Kazachstan Jelena Rybakina, która awansowała do finału w Tennis Paradise, gdzie zmierzyła się z pierwszą raketą świata Białorusinką Aryną Sabalenką.

Konsekwencją porażki Świątek ze Switoliną, oprócz nagłego przerwania starań Polki o trzecią koronę na kalifornijskiej pustyni, jest potwierdzenie negatywnego bilansu,

jakiego nigdy wcześniej nie zanotowała w swojej udanej karierze.

Po przegranej z Ukrainką po raz pierwszy w historii seria porażek Świątek z rzędu z zawodniczkami z czołowej dziesiątki rankingu wzrosła do pięciu: Switolina (Indian Wells 2026), Rybakina (Australian Open 2026), „Coco” Gauff (United Cup 2026), Amanda Anisimova (WTA Finals 2025) i ponownie Rybakina (WTA Finals 2025).

Poza drużynowym United Cup Iga nie awansowała w tym roku do półfinału żadnego tur-

nieju. Na drugą część Sunshine Double – Miami Open pojedzie z bilansem zwycięstw na poziomie 71 procent, najniższym od 2019 roku, kiedy w tym samym okresie miała bilans 63 procent, czyli w swoim pierwszym roku w tourze WTA.

Następnym wyzwaniem Igi będzie WTA 1000 w Miami, gdzie główny turniej rozpocznie się we wtorek. 24-latkę będzie walczyć o swój drugi tytuł Miami Open, po triumfie na Florydzie w 2022 roku. W 2023 roku nie wystartowała, w 2024 dotarła do IV rundy, a rok temu do ćwierćfinału. ©©

Dwa medale Polaka na paralimpiadzie w Italii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Michał Gołaś wraz z przewodnikiem Kacprem Walasem zdobył dwa medale podczas Zimowych Igrzysk Paralimpijskich Mediolan-Cortina 2026.

Najpierw Gołaś zdobył brąz w alpejskim slalomie gigancie, a w niedzielę dorzucił jeszcze srebrny medal w slalomie.

Polak startował w kategorii niewidomi i niedowidzący. To pierwsze od ośmiu lat medale dla Biało-Czerwonych na igrzyskach paralimpijskich.

Polki bliżej Eurobasketu

Reprezentacja Polski koszykarek pokonała w Sybinie Rumunię 75:50 w 5. kolejce grupy C pierwszego etapu eliminacji mistrzostw Europy 2027. Polki z kompletem zwycięstw są pewne udziału w kolejnej fazie kwalifikacji Eurobasketu, który po raz drugi z rzędu odbędzie się w czterech krajach: Belgii, Finlandii, Szwecji i na Litwie. Ostatnie spotkanie na tym etapie, Biało-Czerwone rozegrają we wtorek z Cyprykami w Limassol. Druga faza eliminacji rozpocznie się w listopadzie.

Podobnie jak na igrzyskach

Bez sukcesów wracają do kraju reprezentanci Polski w short tracku z mistrzostw świata, które odbyły się w Montrealu. Kobięca sztafeta w składzie: Natalia Maliszewska, Nikola Mazur, Gabriela Topolska i Kornelia Woźniak zajęła szóste miejsce. Siódmą pozycję na 500 metrów zajęł Felix Pigeon.

Sztafeta mieszana, w składzie Łukasz Kuczyński, Felix Pigeon, Natalia Maliszewska i Ni-

kola Mazur, została dyskwalifikowana w półfinale. W półfinale na 1000 m odpadły Topolska i Mazur.

Król-Walas w „10”

W Pucharze Świata w snowboardzie w kanadyjskim Val Saint-Come - w slalomie gigancie równoległym - Aleksandra Król-Walas zajęła 10. miejsce. Także już w 1/8 finału odpadła Olimpia Kwiatkowska sklasyfikowana na 14. pozycji.

Maria Bukowska-Chyc odpadła w kwalifikacjach, zajmując 20. miejsce. Nie poradzili sobie również Oskar Kwiatkowski (27.) i Michał Nowaczyk (29.).

Polki daleko w PŚ w biathlonie

Jan Guńka i Anna Mąka zajęli piąte miejsce w supermikście, pojedynczej sztafecie mieszanej podczas zawodów Pucharu Świata w biathlonie w estońskim Otepäe. To najlepszy wynik Polaków w tej konkurencji w historii pucharowych startów.

Natalia Sidorowicz była 29. w biegu na dochodzenie na 10 km. Kamila Żuk 32., Anna Mąka 33., a Joanna Jakiela 54. Przedostatnie miejsce w biegu na 12,5 km na dochodzenie zajął Jan Guńka.

Semirunnij wystąpił w Arenie Lodowej

W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się mistrzostwa Polski w wieloboju i wieloboju sprinterskim w łyżwiarstwie szybkim. Z udziału w zawodach zrezygnowało wielu reprezentantów kraju, w tym olimpijczycy. Na start zdecydował się wicemistrz olimpijski Władimir Semirunnij, który po pierwszym dniu rywalizacji w wieloboju był liderem i głównym kandydatem do złota. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



NONSENS DRUGIEGO STOPNIA

Już od ponad tygodnia jesteśmy świadkami serialu zatytułowanego: „Kto i w jaki sposób zawinił, że mecz Śląsk - Wisła w pierwszej lidze nie został rozegrany”. Dodajmy - serialu nikomu niepotrzebnego i zawstydzającego nasz futbol zarówno w kraju, jak i za granicą. Bo szopka, która rozgrywa się wokół tego nieodbytego spotkania, odbiła się echem również na arenie międzynarodowej. Niestety...

Głównymi aktorami tej „dramy” zostali Remigiusz Jezierski i Jarosław Królewski, a zatem - w kolejności - prezesi klubów z Wrocławia i Krakowa. Pierwszy, zanim porwał się na zarządzanie Śląskiem, poradził sobie w dwóch mocno kon-

kurencyjnych specjalnościach; najpierw był piłkarzem ekstraklasy, a potem komentatorem w branżowym Canal+. Miał zatem podstawy i dość doświadczenia, aby zakładać, że da sobie radę również jako szef klubu. Królewski też grał w piłkę, choć na znacznie niższym poziomie, przebił się za to do najwyższej ligi w biznesie; i to jako lider innowacyjności. Słowem, spotkało się dwóch bystrych gości, tyle tylko, że niezdolnych do jakiegokolwiek dialogu. Co już skutkowało trudnym do wytłumaczenia, skandalicznym bojkotem i orzeczeniem walkoweru.

A na tym nie koniec kar. I oby były... przykładne, bo Jezierski z Królewskim najwyraźniej nie

udźwignęli presji, której poddały ich własne klubowe środowiska.

Prezes Śląska przyznał gdzieś nawet w przestrzeni publicznej, że nie poszedł na żadne ustępstwa, gdyż taka była wola/sugestia (niepotrzebne skreślić) kibiców. W domyśle - tych „kumatych”. Pewności, że za godną lepszemu determinacją szefa Wisły nie stało podobne towarzystwo - także nie mamy. Zwłaszcza że to dość osobliwe grono, które od 2023 roku znajduje się na krajowym marginesie nawet tego marginesu fanów, który tworzą tzw. ultrasi. Słusznie, bądź niesłusznie - to temat na osobne opowiadanie...

Smutne fakty są takie, że choć weszliśmy już w drugie ćwierćwiecze XXI stulecia, to o tym, kto zasiądzie na trybunach - i czy mecz w ogóle zostanie rozegrany - może zadecydować margines marginesu. A dodatkowo przynębia, że PZPN biernie stał z boku, konsekwentnie starając się przeczekać problem. W sytuacji, gdy od początku wiadomo, że ten sam się nie rozwiąże. I ze świadomością, że z gruntu

chore jest to, że prezes utrzymywany z komunalnych środków klubu - co już samo w sobie jest kuriozum na skalę światową - bardziej obawia się reakcji „kumatych” niż zarzutu o niego spodarność. A chyba nikt nie ma wątpliwości, że jej znamiona wy-czerpuje brak wpływu za niedostarczoną rozrywkę sportową (a przecież Śląskowi grozi jeszcze wysoka kara), za którą słono - jako składową swoich podatków - płacą Wrocławianie.

Pan Remigiusz zapisał się w polskim futbolu jako autor - już oczywiście będąc komentatorem - analitycznego terminu: asysta drugiego stopnia. Teraz, niestety, wraz panem Jarosławem zmierzają do wykreowania określenia: idiotyzm drugiego stopnia. Bo doprowadzenie do bojkotu, i wynikających z niego strat - punktowych, finansowych, wizerunkowych - trudno określić innym mianem. Dyskusyjny może być tylko stopień zafundowanego publiczności nonsensu, w efekcie którego największych przegranych jest cały krajowy futbol...



Michał Gołaś wraz z przewodnikiem Kacprem Walasem zdobył dwa medale na igrzyskach paralimpijskich

Nam skakać nie kazano... Oslo nie dla Polaków

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Kacper Tomasiak był 22., Maciej Kot 25., Aleksander Zniszczoł 32., a Piotr Żyła 46. w pierwszym konkursie Pucharu Świata w skokach narciarskich w Oslo.

Na słynnym obiekcie „Holmenkollbakken (HS134), wygrał Szwajcar Gregor Deschwanden. A po pierwszej serii odpadł - co niektórym nawet się śniło - Słoweniec Domen Prevc, który zajął 42. miejsce.

Kacper Tomasiak skoczył 124,5 m i 119 m, za co otrzymał 233,3 pkt. Kot uzyskał 124,5 m i 117,5 m, co dało mu 218,1 pkt. Zniszczoł osiągnął 122,5 m i 110,3 pkt, a Żyła - 117,5 m i 100,8 pkt. Nie startowali Kamil Stoch i Paweł Wąsek, którzy odpadli w piątkowych kwalifikacjach.

- W pierwszej serii spóźniłem odbicie, a w drugiej zbyt wcześnie wybiłem się z progu. Mam nadzieję, że w niedzielę będę miał większy automatyzm i oswoję się z tą skocznią - powiedział Tomasiak.

- Mój drugi zepsuty skok był wynikiem drobnego błędu - ocenił z kolei Maciej Kot.

Gregor Deschwanden otrzymał notę 263,1 pkt po skokach na 132,5 m i 130,5 m. 35-latek odniósł pierwsze zwycięstwo w karierze i jest pierwszym Szwajcarem od 12 lat, który wygrał konkurs Pucharu Świata. Poprzednim był Simon Ammann w 2014 roku.

- Ostatnio, gdy byłem bliski zwycięstwa, to się nie udawało ze względu na słabsze lądowanie, ale tym razem wszystko działało, choć rywalizacja z Ortnerem była zacięta. Wiedziałem, że mogę bardzo dobrze skakać. W niedzielę znowu będę walczył. Nie chcę odpuszczać. Wiem, że mogę zaatakować w następnych konkursach - oświadczył Deschwanden, który w Predazzo zdobył brązowy medal olimpijski na skoczni normalnej.

Drugi Austriak Maximilian Ortner na „Holmenkollbakken” osiągnął 132 m i 126,5 m - 261,7 pkt, a trzeci Japończyk Naoki Nakamura - 128,5 i 129 m - 251,7 pkt.

- Gratuluję Gregorowi pierwszego zwycięstwa. To coś fantastycznego. Nikt się tego nie spo-



Kacper Tomasiak ponownie mierzy się ze światową elitą w Pucharze Świata

dziewał. To wyjątkowe podium w wyjątkowym miejscu - przekazał Ortner.

- To nie jest moja ulubiona skocznia narciarska. Nie czułem się tu zbyt komfortowo i swobodnie, ale stanąłem na podium. Udało mi się utrzymać równowagę i dlatego wszystko poszło dobrze. Trze-

cie miejsce to świetny wynik - ocenił Nakamura.

Lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata - Domen Prevc skoczył 117,5 m i był 42.

- To wynikało z kilku czynników. Ten skok mógł być lepszy, ale nie udało mi się nawet awansować do drugiej serii. Wiele topowych zawodników miało pro-

blemy na tej skoczni. Taki jest sport. Muszę wyciągnąć z tego lekcję. Takie dni się zdarzają - oznajmił Prevc.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Prevc, który ma 1894 pkt i tydzień temu w fińskim Lahti zapewnił sobie pierwszą w karierze Kryształową Kulę. Drugie miejsce z dorobkiem 1173 pkt zaj-

muje Japończyk Ryoyu Kobayashi, a trzeci jest Austriak Daniel Tschofenig - 1049 pkt. Najlepszy z Polaków Tomasiak zgromadził 384 pkt i plasuje się na 17. pozycji.

Do końca sezonu zostało 5 konkursów indywidualnych - niedzielny w Oslo oraz po dwa w Vikersund i Planicy na skoczniach mamucich.

Puchar Świat - sobota: 1.

Gregor Deschwanden (Szwajcaria) 263,1 (132,5/130,5), 2. Maximilian Ortner (Austria) 261,7 (132,0/126,5), 3. Naoki Nakamura (Japonia) 251,7 (128,5/129,0), 4. Daniel Tschofenig (Austria) 251,3 (125,0/130,5), 5. Ren Nikaido (Japonia) 250,6 (129,5/125,0), 6. Niko Kytösaho (Finlandia) 249,6 (131,0/125,5), 7. Johann Andre Forfang (Norwegia) 248,7 (128,5/124,5), 8. Antti Aalto (Finlandia) 248,0 (129,0/126,5), 9. Manuel Fettner (Austria) 244,0 (127,5/124,0), 10. Stephan Embacher (Austria) 242,3 (125,0/127,0)... 22. Kacper Tomasiak 223,3 (124,5/119,0), 25. Maciej Kot (Polska) 218,1 (124,5/117,5), 32. Aleksander Zniszczoł (Polska) 110,3 (122,5), 46. Piotr Żyła (Polska) 100,8 (117,5, ©©

Do polskich skoków wróciła przeciętność. Paweł Wąsek cieniem samego siebie

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Rozmawiamy z Józefem Jarząbką, trenerem skoków narciarskich, pierwszym szkoleniowcem Dawida Kubackiego.

Polskie skoki znowu wracają do stanu sprzed igrzysk. Kolejne zawody i znów odległe miejsca Białe-Czerwone.

Ważne, że nasi skoczkowie po te medale sięgnęli i mamy powód do dumy. Co by nie mówić, to jest impreza życia dla wszystkich sportowców. Teraz wygląda to źle, ale na igrzyskach było znakomicie.

Ale jak to wytłumaczyć, że Paweł Wąsek, który potrafił się zmobilizować i przygotować szczytową formę na konkurs duetów, niespełna miesiąc później nie potrafi nawet przebrnąć kwalifikacji?

Nie ma co kryć, że pomogło nam szczęście. Ktoś musi je mieć, a ktoś inny ma akurat niefort. Warunki też były, jakie były, odwołano trzecią serię i udało się zdobyć medal w duetach, ale nikt o tym za chwilę nie będzie pamiętał, poza tym, że wywalczyliśmy srebrny medal.

A może to był też duży kunszt trenera Macieja Maciusiaka, że potrafił dokonać właściwego wyboru, powołując na igrzyska właśnie Wąskę, który przez cały sezon skakał słabo?

Paweł przed igrzyskami był mocno oszczędzany i może to właśnie zapocentrowało. Przed wyjazdem do Włoch praktycznie nigdzie nie skakał, mógł w spokoju trenować. Pomogło nam niewątpliwie szczęście, ale na nim samym nie da się zbudować sukcesu.

Jest jednak powód do niepokoju, że zawodnik, który jednego dnia potrafi oddać dobre i równe skoki oraz poradzić sobie z presją, zaraz po tym prezentuje się mizernie?

Na pewno tak. Jeśli są wahania formy, to zawodnik się męczy. A jak się męczy, to pojawia się większy stres i koło się zamyka.

Wydaje się, że po wywalczeniu medalu na igrzyskach stresu u Wąskę powinno być mniej, a teraz wszystko będzie już tylko łatwiejsze.

Też tak myślałem, że, mówiąc kolokwialnie, Pawłowi puści głowa, że będzie już z górki. Niestety, teraz jego forma jest



Paweł Wąsek (na zdjęciu po prawej) zupełnie zatracił formę z igrzysk w Italii. Jest cieniem samego siebie

taka sama, jak niemal podczas całego sezonu. Trudno powiedzieć, dlaczego znowu skacze słabo.

Kacper Tomasiak po igrzyskach zdobył jeszcze srebro w mistrzostwach świata juniorów, ale w Pucharze Świata też nie prezentuje tej znakomitej dyspozycji z Predazzo. Kacper pojechał na ostatnie zawody z marszu, bez przygo-

towania. To jest bardzo młody zawodnik, w tym sezonie miał mnóstwo startów i może odczuwać zmęczenie, zarówno fizyczne, jak i psychiczne.

Przed nami ostatnie konkursy Pucharu Świata. Białe-Czerwoni sprawią jeszcze jakąś miłą niespodziankę?

Myślę, że Piotr Żyła może zająć miejsce w pierwszej dziesiątce w lotach w Vikersund,

czy Planicy. Ciekaw jestem, jak w konkursach na mamutach poradzi sobie Kacper Tomasiak, dla którego to będą pierwsze zawody w karierze na tak gigantycznych skoczniach. Pozostali nasi reprezentanci skaczą przeciętnie i trudno się spodziewać, aby zaskoczyli właśnie na koniec sezonu. Jak nie idzie i nie jest się w formie, to się kombinuje, a jak się kombinuje, to skoki potrafią pójść zarówno w dobrą, jak i jeszcze gorszą stronę.

Jak zatem pan podsumuje kończący się sezon? Z jednej strony trzy medale igrzysk, z drugiej przeciętność w konkursach Pucharu Świata. Polakowi nie udało się zająć miejsca na podium.

To nie będzie łatwa ocena, bo igrzyska wypadły fenomenalne, a poza tym było słabo. Tylko Tomasiak prezentował się dobrze. Reszta miała niewielkie przebiełki w pojedynczych konkursach, ale to o wiele za mało w stosunku do oczekiwań.

Tomasiak będzie w stanie powalczyć o podium w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata?

Na pewno stać go na to. Musi jeszcze trochę popracować

nad techniką lotu. Jeśli to zrobi, to będzie w czołówce. Zobaczymy też, jak będzie pracował w okresie przygotowawczym.

Dawid Kubacki, w stosunku do poprzedniego sezonu, zanotował chyba nawet regres.

Mam nadzieję, że może w przyszłym sezonie coś się zmieni i pójdzie w dobrą stronę.

Jest nadzieja, że w nowym sezonie zobaczymy w reprezentacji Polski kolejne objawienie, choćby porównywalne do talentu Tomasiaka?

Mamy kilku wyróżniających się zawodników, jak Łukasz Łukaszczyk, Kamil Waszek czy Klemens Joniak. Mamy talenty, z których naprawdę możemy się cieszyć i to już w niedalekiej przyszłości.

Nie ma ryzyka, że kolejne talenty po udanej karierze w kategorii juniora znów przepadną? Takie historie w polskich skokach już były.

Ono zawsze jest, zwłaszcza gdy w okresie przejścia do wieku seniora skoczkowie nie mają odpowiedniego wsparcia. Oby w ich przypadku to się nie powtórzyło... ©©

Podział punktów w meczu drużyn Zielińskiego i Zalewskiego, a Milik na ławce

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Manchester City, Bayern Monachium i Inter Mediolan straciły punkty, a Arsenal Londyn, Real Madryt, Napoli i Juventus Turyn odnieśli zwycięstwa.

ANGLIA

Manchester City zaliczył wpadkę w wyjazdowym meczu z broniącym się przed spadkiem West Hamem United (1:1), gubiąc 2 punkty w Londynie. „Obywatele” wciąż jednak zajmują drugie miejsce w tabeli Premier League, ale ich strata do prowadzącego Arsenalu powiększyła się do 9 punktów, przy jednym meczu mniej od „Kanonierów”. Trener City Pep Guardiola nie składa jednak broni i zapowiada walkę o tytuł do końca.

Arsenal pokonał na Emirates Everton 2:0, choć premierowego gola dopiero w 89. minucie zdobył szwedzki napastnik Viktor Gyökeres. W doliczonym czasie wyniku ustalili wychowanek „Kanonierów” Max Dowman, zostając najmłodszym strzelcem gola w historii Premier League. Trafił do siatki „The Toffees”, mając zaledwie 16 lat i 73 dni. Dotychczas rekor-

dzistą był James Vaughan, który w 2005 roku z bramki zdobytej dla Evertonu cieszył się mając 16 lat i 270 dni.

PREMIER LEAGUE

30. kolejka: Sunderland - Brighton & Hove Albion 0:1, Burnley - Bournemouth 0:0, Chelsea Londyn - Newcastle United 0:1, Arsenal Londyn - Everton 2:0, West Ham United - Manchester City 1:1.

FRANCJA

W Ligue 1 porażkę 0:1 w Lorient poniosło Lens, tracąc dystans do liderującego Paris Saint-Germain. Trzecie w tabeli Olympique Marsylia pokonało otwierające strefę spadkową Auxerre 1:0 po голу algierskiego rezerwowego Amine’a Gouiriego.

LIGUE 1

26. kolejka: Olympique Marsylia - Auxerre 1:0, Lorient - Lens 2:1, Angers - OGC Nice 0:2, AS Monaco - Brest 2:0.

HISZPANIA

Goniący Barcelonę Real Madryt bez kontuzjowanego Kyliana Mbappe rozgromił Elche 4:1. Efektowną bramkę z dystansu na 2:0 zdobył Urugwajczyk Federico Valverde, który w środę popisał się hat-trikiem w pierwszym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z Manchesterem City (3:0).



Piotr Zieliński wraz z partnerami z Interu Mediolan gratuluje Pio Esposito zdobycia gola z Atalantą Bergamo

Real w lidze nie przegrał z Elche od 1978 roku, a u siebie nigdy nie poniósł porażki. Nie stracił też jeszcze żadnego punktu w tym sezonie La Liga, gdy jako pierwszy zdobył bramkę. Elche nie wygrało żadnego z ostatnich 11 ligowych meczów i zajmuje 17. miejsce.

LA LIGA

28. kolejka: Deportivo Alaves - Villarreal 1:1, Girona - Athletic Bilbao 3:0, Atletico Madryt -

Getafe 1:0, Real Oviedo - Valencia 1:0, Real Madryt - Elche 4:1.

NIEMCY

Prowadzący w tabeli obrońca tytułu Bayern Monachium zremisował na wyjeździe z Bayerem Leverkusen 1:1.

Bawarczycy kończyli mecz w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Nicolasa Jacksona w 42. minucie i Luisa Diaza w 84. minucie.

Już w 6. minucie prowadzenie „Aptekarzom” dał Aleix Garcia. Do remisu w 69. minucie doprowadził Diaz. Kwadrans później Kolumbijczyk został ukarany drugą żółtą kartką.

W piątkowym meczu St. Pauli przegrało 0:2 na wyjeździe z Borussią Moenchengladbach. „Korsarzom” nie pomogli obrońca Adam Dźwigała (grał do 67. minuty) i pomocnik Arkadiusz Pyrką, zmieniony w 88. minucie.

BUNDESLIGA

26. kolejka: Borussia Moenchengladbach - St. Pauli 2:0, TSG Hoffenheim - VfL Wolfsburg 1:1, Borussia Dortmund - FC Augsburg 2:0, Eintracht Frankfurt - Heidenheim 1:0, Bayer Leverkusen - Bayern Monachium 1:1, Hamburger SV - 1.FC Koeln 1:1.

WŁOCHY

Prowadzący w tabeli Serie A Inter Mediolan, w składzie z Piotrem Zielińskim, zremisował u siebie z Atalantą Bergamo 1:1. W drużynie gości do 65. minuty grał Nicola Zalewski. Gospodarze prowadzili po bramce Francesco Esposito (26.), ale w końcówce do wyrównania doprowadził Czarnogórzec Nikola Krstović (83.).

Atalanta nie przegrała na wyjeździe z Interem po raz pierwszy od września 2021 roku.

Na zwycięstwo nad tym rywalem czeka od 2018, a na wygraną z nim na San Siro - od 2014.

Juventus Turyn wygrał na wyjeździe z Udinese 1:0 po голу Iworyjczyka Jeremiego Bogi w 38. minucie.

W kadrze gości znalazł się pauzujący od blisko dwóch lat Arkadiusz Milik, ale nie wstał z ławki rezerwowych. W zespole gospodarzy Jakub Piotrowski w 77. minucie zmienił Szweda Jespera Karlstroema, który kiedyś występował w Lechu Poznań. Na ławce rezerwowych zabrakło miejsca dla Adama Bukusy.

Juve wygrał dziewięć z ostatnich 10 starć z Udinese w lidze i Pucharze Włoch. Triumfował także w czterech kolejnych meczach w Udine, nie tracąc przy tym gola.

Broniące tytułu Napoli na Stadio Diego Armando Maradona wygrało z Lecce 2:1, choć przegrywało od 3. minuty po голу Niemca Jamila Sieberta. W drugiej połowie bramki dla gospodarzy zdobyli Duńczyk Rasmus Højlund i Matteo Politano.

SERIE A

29. kolejka: Torino - Parma 4:1, Inter Mediolan - Atalanta Bergamo 1:1, Napoli - Lecce 2:1, Udinese - Juventus Turyn 0:1. ©©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI

■ HANDLOWE

■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES

■ NAUKA

■ PRACA

■ ZDROWIE

■ USŁUGI

■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER

■ ZWIERZĘTA

■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE

■ RÓŻNE

■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA

■ /PODZIĘKOWANIA

■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE

■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Handlowe

INSTRUMENTY MUZYCZNE

SPRZEDAM akordeon Hohner 120 basów, D-lux, Sławno, 692-330-919.

Praca

ZATRUDNIĘ

BUDOWLAŃCÓW, w tym elewacja tel. 508-158-100 GK

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

OD A do Z. Słupsk, 785167435

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI., 668-571-329

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

AUTOPROMOCJA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: [ibo.polskapress.pl](#)

aktualne z całej Polski przetargi

nasze komunikaty.pl

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 91bbda054d

Zarabiam bardzo dobre pieniądze. Nie będę za to absolutnie nigdy przepraszać

Ewa Chodakowska w Wirtualnej Polsce Fot. Lucyna Nenow



Z ŻYCIA GWIAZD

Marina Łuczenko-Szczęśna przyzwyczaja do luksusu

Piosenkarka często odstawia kulisty swego prywatnego życia w mediach społecznościowych. Ostatnio zamieściła fotografię, na której widać, jak maszeruje z półtoraroczną córką Noelią. Pudełek zauważył, że każda trzyma taką samą torebkę Louis Vuitton Papillon, która jest warta 12 tysięcy złotych.



Atomic Blonde TV Puls, 20:00

Czasy zimnej wojny. Brytyjska agentka Lorraine Broughton (Charlize Theron) udaje się do komunistycznego Berlina w celu odnalezienia zabójców swojego partnera i odzyskania listy podwójnych agentów. Pełny pojedynek i zwrotów akcji thriller, w którym niczyjej tożsamości nie można być pewnym.

Inwazja TVN 7, 21:00

Ludzie skażeni kosmicznym wirusem tracą wszelkie emocje i odczucia. Medycyna pozostaje bezradna wobec zarazy... Remake „Inwazji porywaczy ciał” Dona Siegela z 1956 roku w doborowej obsadzie z Nicole Kidman i Danielem Craigiem.

Hitler: Narodziny potwora WP, 21:05

Historia Adolfa Hitlera, jednego z największych zbrodniarzy XX wieku. Ukazuje jego drogę od skromnych początków w Austrii, aż do ustanowienia bezwzględnego reżimu.

Szybcy i wściekli 7 Polsat, 21:40

Rok po ułaskawieniu i powrocie zespołu Doma i Briana do USA życie jego członków toczy się leniwie. Spokojna egzystencja daje się we znaki Brianowi. Wszystko się zmienia, gdy pojawia się Deckard Shaw szukający zemsty na tych, którzy usunęli jego młodszego brata Owena.



Katarzyna Dowbor może spokojnie żyć

Prezenterka pracowała w Polskim Radiu oraz TVP, Polsacie i Canal+ Domo. Ostatnio podczas rozmowy w podcaście „Galaktyka Plotek” poruszyła temat swojej emerytury. – Równie 30 lat byłam na etacie. Od wszystkich pieniędzy, które zarabiałam, telewizja odprowadzała podatki. Byłam zła, bo zabierali mi dużo pieniędzy, ale dzięki temu te pieniądze zostały przebrane na moje konto emerytalne i w tej chwili dostaję emeryturę... Nie są to kokosy, ale da się spokojnie żyć – powiedziała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 40

Poziomo:

- 3) mieszkaniowiec północnej Hiszpanii,
- 6) nacięcie na ciupadce,
- 11) Marszałkowska w stolicy,
- 12) cierpieć męki w Tartarze,
- 13) dawniej nazywany bryklem,
- 14) Christian, francuski projektant mody,
- 15) wieś letniskowa na Wybrzeżu Słowińskim,
- 16) jedenastka przed bramką,
- 17) nieproszony gość, natręt,
- 18) roślina warzywna z Afryki,
- 19) ozdobna, twarda żywica,
- 21) miejsce klęski Hannibala,
- 23) przechadzka po alejkach,
- 26) zgrubienie płasiego przełyku,
- 27) stolica Turcji od 1923 roku,
- 30) śpiewa piosenkę „Czas nas uczy pogody”,
- 31) imię wykonawczyni przeboju „Niech żyje bal”,
- 34) gatunek dzikiej kaczki,
- 38) ... hetmański na szachownicy,
- 39) imię z piosenki Zbigniewa Wodeckiego,
- 40) niebieskie to gwiazda,
- 41) gonitwa trzyletnich koni,
- 42) nabór kandydatów na studia.

Pionowo:

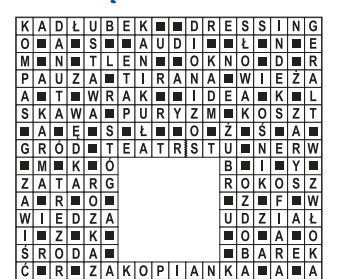
- 1) drobna kasza z pszenicy,
- 2) pion w grach planszowych,
- 3) uschnięte lodygi bez liści,
- 4) człowiek spokojny i opanowany,
- 5) okres hucznych zabaw i balów,
- 6) „... z Madonnami”, pieśń Ewy Demarczyk,



- 7) ryba z rodziny śledziowatych,
- 8) duży, silny i muskularny pies,
- 9) przyprawa z utartych czernych buraków z chrzanem,
- 10) ryba karpiowata,
- 20) krzew z czarnymi owocami,
- 22) bardzo drobne pismo,
- 24) klejnot z muszli małża,
- 25) buty o zakrzywionych czubach,
- 28) gnieździ się w kominie,

- 29) część swetra lub marynarki,
- 31) kierunkowskaz w samochodzie,
- 32) roślina z rodziny astrowatych,
- 33) dawna złota moneta francuska,
- 35) roślina o silnie pachnących kwiatach,
- 36) ściga się na szosie lub torze,
- 37) baśniowy właściciel cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 39



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, pojawi się nowe możliwości. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokojny dzień na porządkowanie w głowie i domu. Horoskop na dziś zapowiada, że ktoś bliski może potrzebować Twojej uwagi oraz rozmowy. **Baran (21.03 - 19.04)** Ciekawa wiadomość może zmienić Twoje plany. Horoskop dzienny mówi, że wykażesz się otwartością na nowe pomysły.

Byk (20.04 - 20.05)

Twoja intuicja będzie dziś działać wyjątkowo mocno. Horoskop dzienny radzi zaufać jej w sprawach serca i w drobnych decyzjach. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Dzień sprzyja pokazaniu talentów. Nie bój się zabrać głosu. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś ważny może Cię zauważyć... **Rak (22.06 - 22.07)** Małe sprawy mogą dziś wymagać cierpliwości. Horoskop na poniedziałek mówi, że spokojne podejście pomoże uniknąć nerwów.

Lew (23.07 - 22.08)

Dobry moment na rozmowy i pojednanie. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że szczerść pomoże uporządkować relacje i emocje. **Panna (23.08 - 22.09)** Twoja determinacja zaprocentuje. Horoskop na dziś to wskazówka, by zrobić szybko krok w stronę celu, który od dawna odkładasz. **Waga (23.09 - 22.10)** Poczujesz chęć zmian i ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że krótka podróż albo nowe hobby mogą dodać Ci inspiracji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie dziś satysfakcję, jeśli skupisz się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by unikać „rozpraszaczy”. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywne pomysły pojawiają się niespodziewanie. Zapisz je. Horoskop na dziś zapowiada, że jeden z nich może być naprawdę cenny... **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Dzień sprzyja refleksji i spokojowi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zadbać o chwilę dla siebie i pozwolić uporządkować myśli.